

BIULETYN INFORMACYJNY

Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie



numer 2 kwiecień–czerwiec 2018

BIULETYN INFORMACYJNY

W NUMERZE:

Słowo od Dziekana	1
Ważne w Izbie	3
Wydarzenia	8
W teorii i w praktyce	17
Kultura, sport i rekreacja	18
Daleko i blisko	19
Strona aplikanta	30
Strona seniora	34
Rozmaitości	35

Numer 2

kwiecień–czerwiec 2018

Materiały zebrała i opracowała: Karolina Kolary

Skład komputerowy:

Oficyna Wydawnicza Pegaz | www.epegaz.pl

Nakład: 1000 egzemplarzy

ISSN: 2544-7335



Wykaz autorów zdjęć i ilustracji

Paweł Krewniak/OIRP Kraków (s. 9), Emanuel Kudzia (s. 47–48), Daniel Możdźdeń/OIRP (s. 16), Karolina Radosz (s. 15) Anna Rataj (s. 26–30), Stanisław Romek (s. 10–13), Wandergirl.pl (s. 20–24)

Obecny i kolejne numery Biuletynu będą wydawane głównie w formie elektronicznej. W tradycyjnej formie papierowej Biuletyn będzie wysyłany – zgodnie z wcześniejszymi komunikatami w tym zakresie – do Koleżanek i Kolegów po 60. roku życia oraz do osób, które zgłosiły takie życzenie. Każdy z Państwa może jednak nadal zadeklarować wolę otrzymywania Biuletynu w formie papierowej, poprzez skorzystanie z Extranetu i zaznaczenie stosownego pola w Karcie Ewidencyjnej, bądź też poprzez wysłanie stosownego zgłoszenia na adres: biuletyn.informacyjny@oirp.krakow.pl

Słowo od Dziekana



RADCA PRAWNY DR **MARCIN SALA-SZCZYPIŃSKI**

Dziekan Rady OIRP w Krakowie

25 maja 2018 roku zaczęło obowiązywać RODO. Tego samego dnia odbyła się impreza z okazji Dnia Radcy Prawnego. Przypadek? Przypadek. Ale ta zbieżność dat po części wpłynęła na tematy rozmów podejmowanych podczas imprezy. Śmiechom i żartom końca nie było – o wycieczkach na RODOs, kwitnących RODOdendronach, koncercie RODOwicz... W swobodnej atmosferze można było się odstresować po okresie wzmożonej pracy, wreszcie zapomnieć o RODO i nabrać sił do dalszego wysiłku. Bo to RODO to dla wielu z nas niezłe rodeo...

Dla mnie te dwie okoliczności stanowią źródło pewnych refleksji, którymi chciałbym się z czytelnikami podzielić.

Rozporządzenie Ogólne o Ochronie Danych Osobowych jak żaden inny akt normatywny wpłynęło na rynek usług prawnych, tworząc (umiejętnie podsycany wykreowaną wizją nadchodzącego końca świata) bardzo duży popyt na usługi prawne, także szkoleniowe, audytowe itp. RODO pokazało, którzy z naszych kolegów wykazali się największą przedsiębiorczością i z tego tortu usług związanych z RODO wykroili dla siebie największy kawałek. Ja żałuję, że nic z tego nie przypadło fundacji OIRP. Niestety, w jej ramach nie przeprowadziliśmy ani jednego szkolenia. No, ale nie mogliśmy – bo fundacja ciągle jeszcze nie powstała... Na powolne tempo prac nad założeniem fundacji OIRP wpływają dwie, kumulujące się postawy – niechęci wobec mojej osoby jako inicjatora założenia fundacji, i podejrzliwości wobec instytucji fundacji jako takiej, kojarzonej z niejasnymi interesami i synekurami. Przekonany jestem, że te obawy zostaną rozwiązane, a projektowany statut zapewni pełną przejrzys-

stość działania fundacji i pełen nadzór Rady OIRP. Szkoda tylko uciekających okazji – a potencjalne szkolenia to tylko część; koło nosa przechodzą nam np. kolejne umowy sponsorskie. Wierzę jednak, że zasiane ziarno w końcu wszędzie i, jakkolwiek podniosłe to zabrzmiało, wyda plon.

Podobnie rzecz się miała z medalem „Cracoviae Merenti”. Wymagane procedury zainicjowałem w zeszłym roku, roku jubileuszu 35-lecia naszego samorządu, licząc że medal zostanie przyznany jeszcze w 2017 roku, wieńcząc obchody jubileuszu. Ostatecznie dopiero w tym roku, podjętą jednogłośnie Uchwałą nr CI/2609/18 z dnia 9 maja 2018 r., Rada Miasta Krakowa, w uznaniu szczególnych zasług dla Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa, przyznała Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie Brązowy Medal „Cracoviae Merenti”. To bardzo ważne odznaczenie, stanowiące uhonorowanie pracy pokoleń radców prawnych, ich dbałości o wizerunek i autorytet naszego samorządu w codziennym wykonywaniu zawodu, a także zaangażowania w działalność pro bono. Odznaczenie podnoszące prestiż naszego samorządu, a także, nie ukrywam, wpisujące się w strategię jego promocji.

Podobieństwo do kwestii fundacji jest takie, że ja tylko zainicjowałem określone działania. Odznaczenie przyznane zostało w uznaniu zasług samorządu jako całości, wszystkich jego członków. Podobnie fundacja miałaby służyć wszystkim, interesowi wspólnemu.

Dzień Radcy Prawnego świętowaliśmy w tym roku w maju, w gościnnych progach Studia Meblowego Arka. Po ogłoszeniu daty i miejsca imprezy spotkałem się z wieloma uwagami, że urządzam imprezę w „sklepie meblowym”. Przekonany jestem, że ci spośród krytyków,

którzy uczestniczyli w spotkaniu zmienili zdanie, ci zaś, którzy w obawie przed sklepem meblowym zrezygnowali z udziału mogą żałować. Luksusowe, a zarazem przestronne wnętrza naszego gospodarza zapewniły dobrą atmosferę, a każdy mógł znaleźć odpowiednie miejsce do rozmów ze znajomymi. Do wyboru – przy stole gabinetowym lub kuchennym, na wygodnej kanapie lub w komfortowych fotelach, możliwe było wszystko – głośna dyskusja przy dużym stole i spokojna rozmowa przy małym stoliku. Przerwa na oglądanie pokazu baletowego lub złapanie oddechu na tarasie. Można było potać się, albo spróbować smakowitych przekąsek. Dla każdego coś miłego – zapraszam do obejrzenia fotorelacji z imprezy.

W pierwszym półroczu nasza Izba była także organizatorem i gospodarzem kilku niezwykle istotnych wydarzeń, spośród których wymienię spotkanie autorskie z profesorem Andrzejem Zollem, ogólnopolskie szkolenie sekretarzy rad okręgowych izb radców prawnych oraz dwudniową

międzynarodową konferencję poświęconą, oczywiście, RODO.

Z ogromną satysfakcją stwierdzam, że nasza Izba stała się gospodarzem ważnych, merytorycznych spotkań i dyskusji, wykraczających poza ramy standardowych szkoleń. O wszystkich tych wydarzeniach informowaliśmy na stronie internetowej, FB, newsletterem. Relacje z nich zamieszczane są także w naszym „Biuletynie”.

Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim naszym koleżankom i kolegom zaangażowanym w organizację tych wydarzeń.

Pracowite pierwsze półrocze zamykamy, rozpoczynając tym samym wakacje, piknikiem połączonym z dniem sportu radcy prawnego, który zaplanowany jest na 23 czerwca – niniejszy „Biuletyn” trafi w ręce czytelników zapewne już po tej dacie.

Życzę udanych wakacji. ■

Rok 2017 w OIRP w Krakowie



RADCA PRAWNY **DANUTA REBETA**

Sekretarz Rady OIRP w Krakowie

Rok 2017 to ważny rok, który upłynął pod znakiem obchodów XXXV-lecia naszego samorządu radcowskiego. Obchodom, jak zwykle, towarzyszyły spotkania, wspomnienia, odznaczenia radców prawnych zaangażowanych w pracę na rzecz krakowskiego samorządu, ale także na rzecz społeczeństwa. Trzydzieści pięć lat pracy samorządu w Okręgowej Izbie Radców Prawnych dokumentuje publikacja „XXXV lat Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie – historia w dokumencie”, autorstwa dziekan Rady VII i VIII kadencji, Michaliny Nowokuńskiej.

O przebiegu obchodów XXXV-lecia samorządu w OIRP w Krakowie informowały zamieszczane na bieżąco artykuły w „Biuletynie”, zdjęcia i filmiki umieszczane na Facebooku (na którym są redagowane bieżące informacje o wydarzeniach w Izbie i na którym przekroczona została liczba 1000 polubień).

Obchody nie zakłóciły jednak normalnej pracy związanej z realizacją ustawowych obowiązków spoczywających na naszym samorządzie.

Zgromadzenie Delegatów, które odbyło się w dniu 27 marca 2018 r. w siedzibie przy ul. Francesco Nullo 8 zatwierdziło sprawozdania przedstawione przez Dziekana, Skarbnika, Przewodniczących Okręgowej Komisji Rewizyjnej, Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, Rzecznika Dyscyplinarnego oraz przewodniczącą Okręgowego Zespołu Wizytatorów – pozytywnie oceniając wniesiony wkład pracy. Zobowiązuje to oczywiście do dalszych, odpowiedzialnych i intensywnych wysiłków, albowiem liczba radców prawnych wpisanych na listę w krakowskiej Izbie wzrasta z roku na rok.

Poniżej przedstawiam – niestety nie wszystkie – wydarzenia, prace i zrealizowane w ubiegłym roku projekty

(nie obejdzie się bez liczb) – bo przecież każda publikacja ma swoje ograniczenia.

W 2017 roku członkowie Rady odbyli 12 posiedzeń i podjęli 1314 uchwał. Na listę radców prawnych w OIRP w Krakowie było wpisanych 3618 radców prawnych, z czego:

- 2673 radców prawnych wykonujących zawód radcy prawnego, w tym 203 emerytów i rencistów wykonujących zawód;
- 945 radców prawnych niewykonujących zawodu radcy prawnego, w tym 195 radców prawnych z zawieszonym prawem do wykonywania zawodu oraz 377 emerytów i rencistów niewykonujących zawodu radcy prawnego.

Natomiast na listę aplikantów radcowskich wpisanych było łącznie 641 aplikantów radcowskich. Dla każdego rocznika aplikantów wyznaczony został opiekun.

Także z dniem 31 grudnia 2017 r. zakończył się III cykl szkoleniowy. Obowiązek doskonalenia zawodowego radcowie prawni Izby mogli zrealizować, uczestnicząc w tradycyjnie organizowanych szkoleniach stacjonarnych w Krakowie, Nowym Sączu i Tarnowie, a także na dwóch szkoleniach wyjazdowych w Krynicy i Zakopanem. We wszystkich szkoleniach organizowanych przez Komisję ds. szkoleń uczestniczyło 3449 radców prawnych – wg rejestru zaświadczeń (z tym że liczba ta obejmuje kilkakrotne uczestnictwo radców w poszczególnych szkoleniach).

Realizację obowiązku doskonalenia zawodowego zapewniał także udział w szkoleniach z umiejętności „miękkich” (m.in. *negocjacje w biznesie, mediacja sądowa w praktyce i wyobrażeniach entuzjastów, alternatywne metody rozstrzygania sporów*), organizowanych przez

Komisję ds. promocji i rozwoju zawodowego – a także w szkoleniach zaproponowanych przez Komisję ds. współpracy z zagranicą (dwa szkolenia z zakresu *angielskiej terminologii prawa spółek i Wykład/szkolenie dr. Lothara Hofmanna z advokatury wiedeńskiej „O sądownictwie dyscyplinarnym w samorządzie adwokatów austriackich”*). Przez cały 2017 rok (i nadal) radcowie prawni i aplikanci radcowscy mogli korzystać z bezpłatnych kursów e-learningowych z zakresu *Practical English for Lawyers, Business English* oraz prawa cywilnego i karnego – bez limitu dostępu.

Podkreślić należy, iż dużą frekwencję odnotowaliśmy na zorganizowanych w naszej Izbie konferencjach, w tym konferencji „Radca prawny w cyberprzestrzeni” (7.04.2017 r.). Szczególnym zainteresowaniem cieszyła się konferencja „RODO – nowe wyzwania w zakresie ochrony danych osobowych” (28.06.2017 r.). Organizatorem konferencji była OIRP w Krakowie, a patronat nad nią objęli: Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, Ministerstwo Cyfryzacji oraz Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Program konferencji obejmował dwa wykłady główne (*keynote lectures*), które wygłosili: dr Maciej Kawecki – koordynator prac nad krajową reformą ochrony danych osobowych w Ministerstwie Cyfryzacji oraz Piotr Drobek – zastępca dyrektora Departamentu Edukacji Społecznej i Współpracy Międzynarodowej Biura GIODO. Popularność tego wydarzenia spowodowała, że jego powtórzenie zostało zaplanowane także w 2018 roku – w maju 2018 r. RODO było tematem konferencji tym razem już dwudniowej i – międzynarodowej.

Nie można też pominąć konferencji, która odbyła się w dniu 13 października 2017 roku w Nowym Sączu: „Sądownictwo gospodarcze XXI wieku”, zorganizowanej przy współpracy z Sądem Okręgowym w Nowym Sączu, której partnerami byli: Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytut Allerhanda oraz Fundacja Court Watch Polska.

Od 30 września 2017 roku rozpoczęła się realizacja projektu unijnego „Partnerstwo Publiczno-Prywatne – szkolenia eksperckie «szyte na miarę» dla małopolskich radców prawnych”. Projekt ten, współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014–2020, ma na celu podniesienie kompetencji 360 radców prawnych i aplikantów radcowskich zrzeszonych w naszej Izbie, poprzez udział w szkoleniach eksperckich o charakterze praktycznym z różnych dziedzin prawa związanych z Partnerstwem Publiczno-Prywatnym.

Realizując obowiązki ustawowe Rada OIRP wskazała 1174 radców prawnych jako pełnomocników do prowadzenia spraw z urzędu w sprawach cywilnych i administracyjnych, 6 radców prawnych na tymczasowych pełnomocników szczególnych (na wniosek dyrektora Urzędu Skarbowego w Dębicy, 4 na wniosek Naczelnika Małopolskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Krakowie, 1 na wniosek Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego w Tarnowie). W stosunku do 2016 roku liczba spraw, w których został ustanowiony radca prawny jako pełnomocnik z urzędu wzrosła o 9,2%, z czym wiąże się wzrost liczby spraw trudnych ze względu na roszczeniowy charakter części klientów, korzystających z pomocy prawnej pełnomocników z urzędu.

Sporządzone zostały wykazy radców prawnych uprawnionych do pełnienia roli obrońcy w postępowaniu karnym, celem stworzenia przez prezesów właściwych sądów listy obrońców na rok 2018, a także wykazy dla sądów rejonowych radców prawnych uprawnionych do obron karnych i mających adres zamieszkania na obszarze właściwości danego sądu – celem pełnienia w 2018 roku dyżurów w postępowaniu przyspieszonym.

Realizując kolejny obowiązek wynikający z ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku o *nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej* Rada OIRP w Krakowie wraz z Okręgową Radą Adwokacką w Krakowie zawarła porozumienia z 15 powiatami, wyznaczając na 2018 rok (po przeprowadzeniu losowania) 137 radców prawnych oraz 317 zastępców do udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej w 27 punktach znajdujących się w powiatach: bocheńskim, brzeskim, dąbrowskim, dębickim, gorlickim, krakowskim, limanowskim, myślenickim, nowosądeckim, nowotarskim, proszowickim, tarnowskim, tatrzańskim, wielickim oraz w Gminie Miejskiej Kraków, Gminie Miejskiej Nowy Sącz, Gminie Miasta Tarnowa. Także Rada OIRP wskazała Szefowi Urzędu do Spraw Cudzoziemców imienną listę 25 radców prawnych deklarujących gotowość udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej cudzoziemcom w 2018 roku.

W roku 2017 rozpoczęło funkcjonowanie powołane przez Radę OIRP Centrum Mediacji, a na listę mediatorów prowadzoną przez Centrum Mediacji (po ukończeniu stosownych szkoleń) wpisano 22 osoby, w tym 21 radców prawnych i 1 aplikanta radcowskiego. Dnia 16 października 2017 roku Centrum Mediacji stało się członkiem ogólnopolskiej sieci Ośrodków Mediacji Radców Prawnych działających przy okręgowych izbach – porozumienie w tej sprawie zostało podpisane w dniu 16 października 2017 r. w siedzibie Krajowej Izby Radców Prawnych.

Nastąpiła też modernizacja systemu informatycznego – Extranet został rozszerzony o dwie nowe funkcjonalności: zastępstwo procesowe (dostępny dla aplikantów i radców prawnych nie tylko z naszej Izby wyposażony w dwa moduły: „Zleć zastępstwo procesowe” i „Podejmę się zastępstwa procesowego”) oraz sale konferencyjne (przeznaczony do użytku wewnętrznego, usprawniający pracę biura Rady OIRP) – zachęcam do korzystania.

Patrząc wstecz pragnę jeszcze wskazać kilka różnorodnych aktywności Rady OIRP w 2017 r., w szczególności związanych:

- z seniorami i wspieraniem Klubu Seniora, m.in.: przy organizacji corocznego spotkania noworocznego, które w 2017 r. odbyło się w kawiarni Jama Michalika, spotkaniem z seniorami z Okręgowej Izby Radców Prawnych w Rzeszowie, udzielaniem zapomóg;
- z aplikantami radcowskimi, m.in. przez organizację czwartej już edycji Konkursu Krasomówczego OIRP w Krakowie (zakończony w dniu 4 marca 2017 roku), pierwszego spotkania integracyjnego młodych przedstawicieli Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie i Okręgowej Izby Lekarskiej w Krakowie w dniu 25 lutego 2017 roku);
- współfinansowaniem imprez sportowych, w których od lat uczestniczą nasi radcowie prawni, m.in.: Turniej Szachowy Prawników w Krakowie, a także ze współorganizacją XXVIII Letniej Spartakiady Prawników w Lublinie; nadto udział w IX edycji Halowych Mistrzostw Polski w Piłce Nożnej w Kielcach; uczestnictwo w Mistrzostwach Europy Prawników Maribor 2017 (*Eurolawyers European Football Cup For Lawyers*) w dniach 7–11 czerwca 2017 roku;
- związanych z dziećmi, m.in. przez organizację pierwszego Pikniku Rodzinnego OIRP w Krakowie, który odbył się 17 września 2017 r. w ogrodach hotelu Farmona. Dla dzieci przygotowano wiele atrakcji, m.in. dmuchany zamek, „laboratorium alchemiczne”, liczne animacje, konkurs plastyczny pn. „Moja mama lub tata w pracy” z nagrodami, nadto uczestnictwem

w IX edycji akcji Prawnicy Chorym Dzieciom na rzecz szpitala dziecięcego w Prokocimiu, a także organizacją zajęć Uniwersytetu Dzieci dla 38 nastolatków w wieku 12–13 lat, zajęcia prowadzone przez radcę prawnego Magdalenę Latosińską związane z tematyką istnienia prawa na świecie, anonimowości i bezpieczeństwa w Sieci, zapoznaniem się z istotą zawodów sędziego, radcy prawnego, adwokata, prokuratora, notariusza i komornika. Zwieńczeniem całego cyklu zajęć było uczestnictwo w symulacji rozprawy w sądzie;

- przyznaniem Kryształowego Serca za całokształt wieloletniej działalności pro bono dla radcy prawnego Jolanty Budzowskiej – nagroda została wręczona 7 kwietnia 2017 roku podczas uroczystej gali w Warszawie przez prezesa KRRP Macieja Bobrowicza;
- kontynuowaniem z dużym zaangażowaniem własnym oraz stale rosnącym zainteresowaniem ze strony szkół i uczniów – edukacji prawnej pro publico bono w liceach krakowskich;
- promowaniem zawodu radcy prawnego i wiedzy o prawie w społeczeństwie m.in. przez uczestnictwo radców prawnych w nagraniach cyklicznej audycji „Z prawem na ty” emitowanej co środę w paśmie „Przed Hejnałem”.

Na koniec, dziękując za chwilę uwagi i zapoznanie się z przedstawioną informacją, zapraszam do korzystania (po zalogowaniu się na stronie internetowej naszej Izby) z przygotowanych i mających służyć nam wszystkim, radcom prawnym krakowskiej Izby, udostępnionych w formacie .pdf i w wersji edytowalnej opracowań zawierających logo, papier firmowy, podkłady graficzne pod wydruk wizytówek i teczek biurowych oraz szablon prezentacji prac graficznych.

Dziękuję także w imieniu Rady wszystkim koleżankom i kolegom, którzy w 2017 roku włączyli się w pracę krakowskiego samorządu i wspierali jego organy w bieżących działaniach. ■

Plan pracy na rok 2018



RADCA PRAWNY **DANUTA REBETA**

Sekretarz Rady OIRP w Krakowie

Zgromadzenie Delegatów Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie, które odbyło się w dniu 23 marca 2018 roku, uchwaliło budżet i Plan pracy Rady X kadencji na rok 2018.

Jak co roku, uchwalony Plan zobowiązuje Radę do wykonywania ustawowych obowiązków, w szczególności nałożonych ustawą o radcach prawnych, obowiązków wynikających z innych ustaw, przepisów wykonawczych, a także uchwał i regulaminów uchwalonych przez Krajową Radę Radców Prawnych w Warszawie. Tylko dla przypomnienia wymienię niektóre z nich, takie jak: dokonywanie wpisów na listę radców prawnych, wskazywanie pełnomocników z urzędu, sporządzenie wykazów radców prawnych do pełnienia funkcji obrońcy w postępowaniu karnym, świadczenie nieodpłatnej pomocy prawnej, a także prowadzenie aplikacji radcowskiej oraz szkoleń związanych z obowiązkiem doskonalenia zawodowego.

Plan w szczególności zobowiązuje do kontynuowania działań mających na celu kształtowanie pozytywnego wizerunku zawodu radcy prawnego oraz działań sprzyjających integracji radców prawnych i aplikantów radcowskich w naszej Izbie, na forum krajowym i międzynarodowym.

Osiągnięciu tych celów służyć będzie prowadzenie polityki informacyjnej o podejmowanych w krakowskiej Izbie działaniach w prasie, w telewizji i radiu (m.in. kontynuowanie w Radiu Kraków audycji „Z prawem na ty”), w Internecie (prowadzenie strony internetowej OIRP w Krakowie, redagowanie newslettera, prowadzenie profilu facebookowego OIRP w Krakowie), a także wydawanie „Biuletynu Informacyjnego OIRP”, prowadzenie przez radców prawnych w szkołach zajęć celem zapoznania z zawodem radcy prawnego jako zawodem zaufania publicznego, organizacja akcji – „Radca z klasą”

i Europejskiego Dnia Prawnika w grudniu 2018 roku, ponadto współudział w organizacji obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Rzeczpospolitą Polską.

Do osiągnięcia wskazanych celów winno przyczynić się utrzymywanie stałych kontaktów z organami władzy i administracji rządowej i samorządowej, wyższymi uczelniami (Uniwersytetem Jagiellońskim i Krakowską Akademią im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego oraz Uniwersytetem Ekonomicznym i Uniwersytetem Pedagogicznym w Krakowie) oraz innymi organizacjami (udział w Świecie Prawników organizowanym corocznie przez Stowarzyszenie Ars Legis – im. Św. Ivo Helory – Patrona Prawników), a nadto uczestnictwo i reprezentowanie Rady w spotkaniach, konferencjach i uroczystościach organizowanych przez te instytucje. Wskazać należy także na współpracę z KRRP, między innymi przy pracach związanych z programem aplikacji radcowskiej oraz współpracę z Ministerstwem Sprawiedliwości, KRRP i szkołami znajdującymi się na obszarze działania OIRP w Krakowie w zakresie edukacji prawnej prowadzonej pro bono.

Aktywność naszej Izby na forum międzynarodowym, m.in. współpraca z adwokaturą w Lyonie, Izbą Adwokacką w Brukseli, Szkołą Prawa Francuskiego, z Izbą Adwokacką Słowacji (z którą w czerwcu 2018 podpisano porozumienie o współpracy), jak również realizacja międzynarodowego programu wymiany prawników „Multilaw”, ustanowienie koordynatora programu i organizacja stażu adwokata z Hiszpanii – także powinny wpływać pozytywnie na wizerunek naszego zawodu.

Podkreślenia wymagają nowe zadania przewidziane w Planie pracy na rok 2018. Jednym z nich jest wspieranie działalności Centrum Mediacji (które rozpoczęło swoją działalność w 2017 r.), tak przy OIRP w Krakowie,

jak i w ramach ogólnopolskiej sieci Ośrodków Mediacji Radców Prawnych mających na celu popularyzację mediacji w społeczeństwie, stałe podnoszenie kompetencji radców prawnych mediatorów i doskonalenie procedur mediacyjnych. Kolejne zadanie to kontynuowanie projektu unijnego *Partnerstwo Publiczno-Prywatne – szkolenia eksperckie „szyte na miarę” dla małopolskich radców prawnych*, który ma na celu podniesienie kompetencji eksperckich 360 radców prawnych i aplikantów radcowskich zrzeszonych w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie, poprzez udział w szkoleniach o charakterze praktycznym z różnych dziedzin prawa związanych z Partnerstwem Publiczno-Prywatnym.

Ponadto Plan pracy zakłada powołanie przez OIRP w Krakowie Fundacji celem pozyskiwania między innymi środków finansowych na promocję zawodu radcy prawnego.

Rada organizować będzie, w ramach działań integracyjnych, spotkania radców prawnych i aplikantów radcowskich, a także będzie organizować i wspierać imprezy i wydarzenia sportowe, w których uczestniczą radcowie prawni i aplikanci radcowscy naszej Izby na forach krajowym i międzynarodowym, we współdziałaniu z Krajową Radą Radców Prawnych, okręgowymi izbami radców prawnych, jak również z innymi podmiotami. Wychodząc naprzeciw złożonym propozycjom, Plan pracy na rok 2018 uwzględnia również organizację spotkań integracyjnych dla radców prawnych w Tarnowie i w Nowym Sączu.

W tym roku odbyły się już przewidziane Planem pracy na 2018 rok wydarzenia: po raz pierwszy zorganizowany 27 stycznia 2018 r. w Jamie Michalika Bal Noworoczny radcy prawnego, coroczne spotkanie radców prawnych –

seniorów (rencistów i emerytów) w dniu 23 lutego 2018 r., a także Dzień Radcy Prawnego, zorganizowany w dniu 25 maja 2018 r. na terenie Studia Meblowego Arka w Krakowie; wsparliśmy także bal aplikantów radcowskich, który miał miejsce 2 lutego 2018 r.

Odbyły się również Mistrzostwa Radców Prawnych w Halowej Piłce Nożnej w Kielcach (kwiecień 2018 r.), Ogólnopolskie Mistrzostwa Narciarskie i Snowboardowe w Krynicy (marzec 2018 r.) oraz turniej szachowy o Puchar Dziekana Rady OIRP w Krakowie (maj 2018 r.) – w których to wydarzeniach aktywnie uczestniczyli radcowie prawni i aplikanci naszej Izby.

Zapraszam i zachęcam koleżanki i kolegów do wspólnych wyjść, które będą organizowane w tym roku – na seanse kinowe, teatralne i koncerty, do udziału w spotkaniach przy muzyce (Piwnica pod Baranami) oraz oczywiście do odwiedzenia strony internetowej OIRP w Krakowie, na której zamieszczane są wszelkie komunikaty i informacje dotyczące spotkań, wydarzeń i szkoleń.

Na koniec tradycyjnie już zwracam się z prośbą do wszystkich koleżanek i kolegów radców prawnych, a także aplikantów radcowskich o aktualizację i przekazywanie do Rady OIRP w Krakowie swoich danych, m.in. adresu do doręczeń, informacji o podjęciu wykonywania zawodu i formach jego wykonywania, o adresie i nazwie kancelarii lub spółki, a także o każdej zmianie tych informacji. Obowiązku tego można dopełnić w sposób elektroniczny, po zalogowaniu się do Extranetu, wypełniając elektroniczny formularz „Zawiadomienia” – za co z góry dziękuję. Aktualizacja wyżej wskazanych danych umożliwi prawidłowe wykonywanie nałożonych na Radę obowiązków. ■

O RODO po raz drugi



KAROLINA KOLARY

Wicedziekan ds. promocji i doskonalenia zawodowego



DR MICHAŁ KROK

Wicedziekan ds. wykonywania zawodu

W dniach 10–11 maja 2018 roku odbyła się – zorganizowana przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Krakowie we współpracy z Uniwersytetem Jagiellońskim – II konferencja naukowa dotycząca RODO pod hasłem: „RODO. Ogólne rozporządzenie o ochronie danych – nowe wyzwania dla radcy prawnego w zakresie ochrony danych osobowych”.

Honorowy patronat nad konferencją objęli: Prezes Krajowej Izby Radców Prawnych, Ministerstwo Cyfryzacji, Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych oraz Centrum Projektów Polska Cyfrowa.

Motywowani sukcesem zeszłorocznej edycji organizatorzy – ze szczególnym uwzględnieniem radców prawnych krakowskiej Izby: dr. Michała Araszkiewicza i Romana Biedy oraz wicedziekanów OIRP w Krakowie Karoliny Kolary i dr. Michała Kroka – postanowili, że tym razem konferencja nie tylko będzie wydarzeniem dwudniowym, ale będzie miała charakter międzynarodowy. Wśród zaproszonych gości znaleźli się dr Thomas Rychly – sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego Republiki Czeskiej, dr Ingrida Papáčová z Univerzita Komenského w Bratysławie, mgr Matej Michalec

Dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie
zaprasza na konferencję naukową
Ogólne rozporządzenie o ochronie danych



Nowe wyzwania dla radcy prawnego w zakresie ochrony danych osobowych

miejsce:
Krakowska
Akademia
im. Andrzeja
Frycza
Modrzewskiego,
ul. Herlinga
Grudzińskiego 1,
sala B008,
budynek B,

czas:
10 – 11 maja
2018 r.



Organizator:

OKRĘGOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH
W KRAKOWIE

UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Patronat:



GIODO
Główny Inspektor
Ochrony Danych Osobowych



(LL.M), Irma Carco z Université de Lille we Francji oraz Stefano Tranit – prawnik i CEO w Fideste sp. z o.o.

Nie mniej znakomite było grono polskich prelegentów: prof. Dariusz Szostek, prof. Marek Świerczyński, r.pr. Maciej Gawroński, r.pr. dr Dominik Lubasz, r.pr. dr Zbigniew Okoń, r.pr. Mirosław Wróblewski, adw. dr Jacek Błachut, adw. Xawery Konarski, dr Krzysztof Wygoda, r.pr. Anna Matusiak-Wekiera, r.pr. dr Gabriela Bar, r.pr. Mateusz Bartoszcze, Krzysztof Jankowski, Anna Wyszczeka, adw. dr Paweł Litwiński, r.pr. dr Dominika Dörre-Kolasa, dr Arleta Nerka, adw. Aleksandra Libiszowska, r.pr. dr Mirosław Gumularz i r.pr. dr Marcin Wujczyk.

Jako że konferencja odbywała się zaledwie na dwa tygodnie przed dniem wejścia RODO w życie, zaś dyskusja wokół tematyki RODO toczyła się już w zasadzie nieprzerwanie i z każdą chwilą nabierała temperatury – a pewnie przede wszystkim dlatego, że problem RODO wkrótce miał dotyczyć każdego z nas, chętnych do udziału w konferencji było tak wielu, że ostatecznie nie pomieściliśmy się w salach siedziby Izby i skorzystaliśmy z gościnności Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

Dwa dni pełne wykładów, dyskusji, wątpliwości oraz pytań i odpowiedzi minęły na tyle szybko, że kiedy w piątkowe popołudnie przyszło nam zwolnić salę dla studentów, dotrzymanie umówionej godziny zakończenia konferencji okazało się trudne do zrealizowania – co pozwala nam mieć nadzieję pozostawienia pewnego niedosytu i zorganizowania III już edycji konferencji w przyszłym roku.

Zapraszamy tych z Państwa, którzy z różnych przyczyn nie mogli z nami być, do obejrzenia pełnej relacji w Extranecie OIRP w Krakowie. ■



Kryształowe Serce Radcy Prawnego

X edycja konkursu rozstrzygnięta



ALICJA JUSZCZYK

Wicedziekan ds. organizacyjnych

W OIRP w Krakowie nagrodę otrzymała radca prawny Anna Karaś.

Już po raz dziesiąty Krajowa Rada Radców Prawnych przyznała wyróżnienia w konkursie „Kryształowe Serce Radcy Prawnego”. Tytuł ten jest przyznawany radcom prawnym i aplikantom radcowskim, którzy wyróżniają się bezinteresowną pomocą prawną na rzecz osób fizycznych, organizacji społecznych, instytucji realizujących cele publiczne, Kościołów i związków wyznaniowych, uchodźców, repatriantów lub osób dotkniętych klęskami. W tegorocznej edycji, z Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie, statuetką „Kryształowego Serca Radcy Prawnego 2017” została uhonorowana pani Anna Karaś, radca prawny, która od wielu lat, można rzec, że od zawsze, prowadzi i wyróżnia się w działalności społecznej i dobroczynnej – w tym również na rzecz radców prawnych Izby krakowskiej – pomagając im w trudnych życiowych sytuacjach rodzinnych i osobistych. Udzielana pomoc i wsparcie, również materialne, trwało i trwa wiele lat. Działania pani Anny Karaś w tym kręgu osób potrzebujących – naszych koleżanek i kolegów radców prawnych – są zauważane i doceniane. Często w pędzie codziennego życia zapominamy o tych z nas, którzy z różnych powodów są mniej zaradni, chorzy, uzależnieni. To właśnie ci, którym Ania Karaś poprzez osobiste zaangażowanie udziela pomocy – organizując pro bono wsparcie instytucjonalne, administracyjne i prawne. Jest też miejsce na rozmowę, uśmiech, ciepłe słowo. Aktywność w tych działaniach jest niewidoczna, bo skierowana do indywidualnych osób, nie zawsze zainteresowanych upowszechnianiem swojej trudnej sytuacji w środowisku radców prawnych.

Od 1991 roku pani Anna Karaś była również czynnie zaangażowana w działania Komisji do spraw socjalnych Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie, której przewodniczyła w latach 1995–2013. Niewątpliwie

godna odnotowania, zapamiętania i uhonorowania jest jej wieloletnia działalność dobroczynna na rzecz Stowarzyszenia Emerytów, Rencistów i Osób Niepełnosprawnych w Krakowie oraz Stowarzyszenia Obrony Praw Lokatorów Spółdzielni Mieszkaniowych w Krakowie, w ramach których udziela bezpłatnych porad prawnych oraz wspiera w postępowaniach administracyjnych. Ponadto Laureatka wspiera społecznie działania Fundacji Teatru STU – będąc członkiem Rady Fundacji od wielu lat, realizuje pro bono obowiązki związane z działalnością statutową Fundacji. Pomoc prawna jest świadczona nie tylko na rzecz Fundacji, ale także dla środowiska artystów. Dla licznych – wspieranych jej pracą organizacji społecznych, z którymi współdziała, jest ogromną pomocą – nierzadko aniołem opatrnościowym, profesjonalistką, a przede wszystkim ciepłą i życzliwą dla wszystkich osobą.

Nagrodzonej Laureatce raz jeszcze serdecznie gratulujemy. ■



Dzień Radcy Prawnego 2018



RADCA PRAWNY **KAROLINA KOLARY**
Wicedziekan ds. promocji i doskonalenia zawodowego

25 maja 2018 r. Dzień Radcy Prawnego? Tak, wszyscy wiemy, że przypada w lipcu. I – tak, wiemy – że do tej pory w trochę innej konwencji. Różne znaki na niebie i ziemi wskazywały jednak na potrzebę pewnej zmiany. Po pierwsze, mundial. Gdy jeszcze w lutym przystępowaliśmy do rozmów o tym KIEDY, od razu było wiadomo, że nie podczas mistrzostw, co niestety eliminowało kilka weekendów. Po drugie, wakacje – lipiec, niestety, ma to do siebie, że część z państwa wyjeżdża. I po trzecie... były Ogrody Muzeum Archeologicznego, było Muzeum Lotnictwa – może czas na coś nowego? Skorzystaliśmy z zaproszenia Studia Meblowego ARKA – i sądzę, że nikt, kto wziął udział w naszym wspólnym święcie, nie był zawiedziony.

Pogoda się udała. Gospodarze – w osobie prezesa spółki, Aleksandra Czarnego i Dziekana Rady OIRP, Marcina Sala-Szczypińskiego – witali licznie zgromadzonych gości. Wśród nich mieliśmy okazję i wielką przyjemność spotkać laureatkę tegorocznej edycji Kryształowego Serca Radcy Prawnego, Annę Karaś, której Dziekan, w imieniu całej Izby, gratulował wyróżnienia.

Wszyscy obecni mogli cieszyć się rozrywką dla ciała (znakomite, pięknie podane sushi – wg wiedzy wyżej podpisanej – zostało, wizualnie przynajmniej, z braku innej możliwości, docenione za pośrednictwem Facebooka nawet na Wyspach), jak i dla ducha; wernisaż wystawy „Sztuka we wnętrzu” stanowił bowiem niewątpliwie nie tylko doskonałe entourage dla wydarzenia, ale przede wszystkim, zwłaszcza dla koneserów, spotkanie ze sztuką i jej twórcami. Idealnym zaś połączeniem jednego i drugiego, to jest cielesnych i duchowych uciech, był taniec baletowy na stole – przy którym zazwyczaj przecieć się ucztuje (można powiedzieć – je, ale nie, to nie był taki stół, przy którym można po prostu jeść...).

Mamy nadzieję, że przyjmując zaproszenie na Dzień Radcy Prawnego mieli państwo okazję spotkać dawno niewidzianych znajomych i porozmawiać – korzystając z licznych, mniejszych lub większych, ale zawsze pięknych foteli, sof i krzeseł – z takimi, których może na co dzień się spotyka, ale nigdy nie ma czasu spokojnie usiąść... Przede wszystkim zaś, mamy nadzieję, że doskonale się państwo bawili – oglądając wspomniany już taniec baletowy, stand-up Łukasza Rybarskiego, czy pokaz gotowania na żywo i ciesząc się miłym wieczorem na tarasie, przyjaciółmi i muzyką, a może nawet – trochę tańcząc.

Raz jeszcze dziękujemy firmie Studio Meblowe ARKA – i do zobaczenia w przyszłym roku! ■



studio meblowe

AR KA





Szanowni Państwo,

Było nam niezwykle miło gościć Państwa w studiu meblowym ARKA z okazji Dnia Radcy Prawnego. Szczególne podziękowania kieruję w stronę Pana Dziekana za poświęcony czas i zaufanie, jakim obdarzył naszą firmę. Dziękuję również wszystkim za aktywny udział we wspólnej zabawie, która – mamy nadzieję – sprostaa Państwa oczekiwaniom pod każdym względem.

Myślę, że czuli się Państwo komfortowo w naszych skromnych wnętrzach i niczego nie brakowało.

Jako doświadczona firma zajmująca się projektowaniem, zarządzaniem i sprzedażą dóbr luksusowych może-

my zapewnić, że naszym niezaprzeczalnym atutem jest dbałość o każdy szczegół, najwyższą jakość i standard.

Dlatego wierzymy, że po obejrzeniu naszej kolekcji mebli, oświetlenia, a także wystawy rzeźb i obrazów zapadną one Państwu na długo w pamięci i, kto wie, może staną się inspiracją w przyszłości do zmian...

Serdecznie Państwa zapraszam, służąc radą i pomocą oraz zapewniając niepowtarzalność wśród innych dzięki wysokiej jakości oferowanych produktów łączących ponadczasowy design i funkcjonalność.

Do zobaczenia

Aleksander Czarny
www.arka-meble.pl

OKRĘGOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH
W KRAKOWIE



Kraków, dnia 28 maja 2018 r.

Szanowny Pan Prezes
Aleksander Czarny

Szanowny Panie Prezencie

W imieniu Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie oraz własnym składam serdeczne podziękowania Panu Prezesowi Spółki ARKA studio meblowe za zorganizowanie Dnia Radcy Prawnego.

Impreza została przygotowana bardzo profesjonalnie, na wysokim poziomie w eleganckiej aranżacji wnętrza Studia meblowego ARKA.

Program artystyczny, oprawa muzyczna, wystawa malarstwa i grafiki, znakomita jakość potraw, miła i dyskretna obsługa, to tylko niektóre z zalet świętowania radcowskiej uroczystości w gościnnych progach Studia meblowego ARKA.

Jesteśmy w pełni zadowoleni z tej oryginalnej formy zorganizowania radcowskiego święta i wyrażamy nadzieję na dalszą współpracę w przyszłości.

z wyrazami szacunku

dr Marcin Sala-Szczyński
Dziekan Rady OIRP w Krakowie

Szkoleniowy weekend w Krynicy-Zdroju



RADCA PRAWNY KAROLINA RADOSZ

Przewodnicząca Komisji ds. promocji i rozwoju zawodowego

W dniach 18–20 maja 2018 roku w hotelu Czarny Potok Resort SPA & Conference w Krynicy-Zdroju odbyło się szkolenie wyjazdowe zorganizowane przez Komisję ds. szkoleń Rady OIRP w Krakowie.

Ciekawe wykłady, wysokiej klasy hotel, 30 punktów szkoleniowych oraz (a być może przede wszystkim) znakomite towarzystwo sprawiły, że miejsca na szkolenie rozeszły się w mgnieniu oka!

Krynicky wykłady poprowadził ceniony przez naszych radców prawnych wykładowca – pan Bartosz Łopalewski – sędzia Sądu Rejonowego

w Nowym Sączu, który przedstawił następujące tematy:

1. Przedawnienie roszczeń cywilnych w świetle najnowszych zmian prawa i orzecznictwa;
2. Reforma kodeksu postępowania cywilnego według ministerialnego projektu z 27 listopada 2017 roku;
3. Legitymizacja sądownictwa w badaniach socjologicznych (eksperymenty i ustalenia).

Na uczestników szkolenia, poza niemałą dawką wiedzy, czekało wiele innych atrakcji. Radca prawny Magdalena Mac-Szponder – przewodnicząca Komisji ds. szkoleń jak zawsze zadbała, by

organizacja wyjazdu była dopracowana w każdym szczególe. W piątkowy wieczór odbyło się spotkanie integracyjne przy kolacji w chacie grillowej, zaś drugiego wieczoru uczestnicy wyjazdu spotkali się na eleganckiej kolacji integracyjnej w hotelowej restauracji Regionalnej. Tańce, gitara i śpiew, a także gra w bilard i wielogodzinne radosne konwersacje – tego na pewno nie zabrakło podczas pobytu w Krynicy. Ponadto radcy w czasie pobytu mogli skorzystać z bogatej oferty atrakcji hotelowych, jak np. zrelaksować się w hotelowej strefie Spa & Wellness lub po prostu skorzystać z pięknej pogody, gdyż w sobotę Krynica była skąpana w słońcu!

Biorąc pod uwagę wieloaspektowość korzyści płynących z udziału w szkoleniu wyjazdowym, trudno się dziwić, że szkolenia te od lat cieszą się ogromną popularnością wśród naszych radców prawnych. Kolejne szkolenie wyjazdowe organizowane przez Komisję ds. szkoleń w tym roku planowane jest na październik. Już dzisiaj serdecznie zapraszamy do udziału, wszak wiemy, że radcowie prawni naszej Izby bardzo lubią się szkolić! ■



XI Turniej Szachowy Prawników w Krakowie o Puchar Dziekana OIRP w Krakowie



RADCA PRAWNY **MARIUSZ STANASZEK**

W dniu 26 maja 2018 r. w siedzibie OIRP w Krakowie odbył się już po raz jedenasty Turniej Szachowy o Puchar Dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie. Turniej tradycyjnie był rozgrywany systemem szwajcarskim z tempem 15 minut na partię dla każdego zawodnika, na dystansie 7 rund i uczestniczyło w nim 10 zawodników, w przeważającej liczbie krakowscy radcy prawni.

Zwycięzcą turnieju został radca prawny Krzysztof Jewulski, który uzyskał 6 punktów. Drugie miejsce zajęł z 5 punktami radca prawny Mariusz Stanaszek, wyprzedzając sędziego Józefa Wąsika z Sądu Apelacyjnego w Krakowie, który również zdobył 5 punktów punktacją pomocniczą średnia Bucholza. Dalsze miejsca zajęli: radca prawny Tomasz Piłat (4,5 pkt) i aplikantka radcowska Barbara Bach-Bujak (4 pkt).

Zwycięzca otrzymał puchar wręczony osobiście przez Dziekana Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie dr. Marcina Sala-Szczypińskiego, a pierwsza trójka nagrody książkowe ufundowane przez spółkę Wolters Kluwer. Całą imprezę sprawnie przeprowadził i sędziował Mariusz Stanaszek, który dopełniając listę uczestników do parzystej liczby, niespodziewanie włączył się nawet do walki o czołowe lokaty.

Wzorem ubiegłych lat tegoroczny turniej obfitował w zaciekle partie i był bardzo wyrównany, a amatorzy nie ustępowali zbyt wielu zawodnikom klubowym. Pewien niedosyt sprawia mniejsza liczba graczy i tylko jeden reprezentant korporacji spoza radców prawnych, ale atmosfera imprezy i jej przygotowanie przez Izbę Radców Prawnych spowodowały, że już teraz uczestnicy zadeklarowali swój udział w przyszłym roku. Miłe spędzenie czasu przy szachownicy, w gronie kolegów prawników jest dobrym odezwaniem się od codziennej pracy i okazją do pozazawodowego spotkania, zwłaszcza że Dziekan osobiście życzliwie wspiera szachistów prawników i w istotny sposób pomógł zorganizować środowiskowy turniej.

Szczegółowe wyniki można znaleźć na stronie:
http://chessarbiter.com/turnieje/2018/ti_2848/ ■



Sekcje mediacji administracyjnej



RADCA PRAWNY **MAGDALENA ROMANOWSKA**

Mediator Centrum Mediacji przy OIRP w Krakowie

Lider Krajowy Sekcji Mediacji Administracyjnej

W październiku 2017 roku powołano do życia Ogólnopolską Sieć Ośrodków Mediacji Radców Prawnych zrzeszającą ośrodki mediacyjne działające przy wszystkich Okręgowych Izbach Radców Prawnych. Z kolei od lutego 2018 roku, w ramach struktury Sieci Ośrodków, rozpoczęto projekt poświęcony mediacji administracyjnej.

Inicjatywa stworzenia w ośrodkach mediacyjnych – działających przy Okręgowych Izbach Radców Prawnych – zespołów mediatorów-radców prawnych, powołanych do prowadzenia mediacji administracyjnej, jest pomysłem mediatorów z Centrum Mediacji przy OIRP w Krakowie. Ideą tą udało się nam zainteresować kierownictwo Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie, Krajowej Izby Radców Prawnych oraz ośrodki mediacyjne w wielu miastach Polski. Z dużym zainteresowaniem i przychylnością odnoszą się do niego przedstawiciele administracji publicznej i sędziowie sądów administracyjnych.

Projekt obejmuje swoim zakresem mediację w postępowaniu administracyjnym, jak i sądowoadministracyjnym, dlatego nasze działania prowadzone są dwutorowo. Sekcje Mediacji Administracyjnej w poszczególnych ośrodkach mediacyjnych podejmują

działania mające na celu przybliżenie mediacji administracyjnej samorządom i mieszkańcom w ich regionie. Pomimo krótkiego okresu, od kiedy podjęliśmy się wyzwania promowania stosowania mediacji administracyjnej, udało się nam zorganizować szereg spotkań z burmistrzami, wójtami i prezydentami miast w Małopolsce. Sekcja katowicka rozpoczyna spotkania z samorządami w czerwcu br., a we wrześniu organizuje konferencję dla samorządowców pod patronatem Marszałka Województwa Śląskiego. W czerwcu zaplanowane zostały dwie konferencje z sędziami Wojewódzkich Sądów Administracyjnych w Krakowie i w Poznaniu. Kolejne konferencje z wojewódzkimi sądami administracyjnymi będą sukcesywnie organizowane przez poszczególne sekcje, tak aby odbyły się one we wszystkich wojewódzkich sądach administracyjnych w Polsce.

Wszystkie sekcje podjęły działania w celu poinformowania o mediacji administracyjnej organy samorządu terytorialnego oraz innych urzędów działających w ich województwach. O inauguracji Sekcji krakowskiej informowaliśmy na stronie internetowej OIRP w Krakowie.

Obecnie jesteśmy na etapie organizowania Pierwszego Dnia Mediacji

Administracyjnej w Polsce. W tym roku głównym wydarzeniem obchodów była konferencja pt. „Miejsce i przyszłość mediacji w postępowaniu sądowoadministracyjnym”, która odbyła się 11 czerwca br. w siedzibie Naczelnego Sądu Administracyjnego. Współorganizatorami tego przedsięwzięcia są: Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie i Krajowa Izba Radców Prawnych – pod patronatem Naczelnego Sądu Administracyjnego.

W trakcie konferencji sędziowie administracyjni oraz przedstawiciele administracji publicznej nie tylko przedstawili swoje stanowisko na temat mediacji w postępowaniu administracyjnym i sądowoadministracyjnym, ale również wzięli udział w dyskusji dotyczącej rozwiązań, które należałoby zastosować, aby umożliwić szersze korzystanie z mediacji.

Dzień Mediacji Administracyjnej jest jednym z wielu sposobów promowania mediacji. Z uwagi na małe – jak do tej pory – zainteresowanie mediacją, Sekcje Mediacji Administracyjnej planują szereg działań, w tym spotkań, konferencji i szkoleń – w celu propagowania mediacji administracyjnej. Zainteresowanych aktywnym rozwijaniem mediacji administracyjnej w Polsce prosimy o kontakt: mediacje@oirp.krakow.pl. ■

Ale za to jaka kadra! Jakie wyniki!

RADCA PRAWNY **EWELINA SZYBOWSKA**

Nic nie zapowiadało tak udanego dnia. Prognozy pogody na pierwszy weekend marca (1–4 marca 2018 r.) nadal przewidywały syberyjskie mrozy, a pochmurne niebo nie rokowało jakichkolwiek szans na rozjaśnienia. Wydawało się, że XV Ogólnopolskie Mistrzostwa Narciarskie i Snowboardowe Radców Prawnych i Aplikantów, zorganizowane przez Krajową Radę Radców Prawnych w Krynicy rozegrane zostaną w lodowatej atmosferze. Tymczasem w sobotę nad ranem otworzyło się „okno pogodowe” – pierwsze promienie słońca musnęły stok Jaworzyny Krynickiej, na którym zatknęto kolorowe tyczki slalomu giganta. Zbity, twardy śnieg gwarantował warunki narciarskie jak na Pucharze Świata i równą trasę do ostatniego zawodnika.

Na linię startu powoli przybywali kolejni uczestnicy turnieju; wśród nich prawdziwi zawodowcy, kompletni amatorzy, szaleńcy i desperaci. Temperatura (nie tylko otoczenia) szybko rosła. Plastrony z numerami startowymi naciągnięte na kombinezony podkreślały wysportowane sylwetki zuchwalców, którzy mieli jeden cel. Pokonać górę jak najszybciej, wyjść z zakrętu, zaatakować tyczkę, i dalej w dół. Urwać każdą sekundę, wygrać zawody, zdobyć puchar. Po kilku godzinach zaciętego wyścigu wszystko było jasne – reprezentanci naszej Izby zajęli:

– w narciarstwie:

- Maria Cichoń-Szepczyńska – 1. miejsce; grupa I kobiety
- Magdalena Szepczyńska – 1. miejsce; grupa III kobiety
- Ewelina Szybowska – 4. miejsce; grupa III kobiety
- Agnieszka Kiebała – 10. miejsce; grupa III kobiety
- Irena Pacholewska-Urgacz – 2. miejsce; grupa IV kobiety
- Justyna Pyrich – 3. miejsce; grupa IV kobiety
- Przemysław Stanek – 7. miejsce; grupa VI mężczyzn
- Maciej Misiewicz – 9. miejsce; grupa VI mężczyzn
- Wojciech Natkowski – 6. miejsce; grupa VIII mężczyzn

– w snowboardzie:

- Łukasz Morawski – 2. miejsce; grupa II mężczyźni
- Piotr Mróz – 3. miejsce; grupa II mężczyźni

W grupie kobiet nie było niespodzianek. Triumfowały Maria Cichoń-Szepczyńska i Magdalena Szepczyńska, która błyskawicznie przemknęła obok tyczek, uzyskując najlepszy czas przejazdu wśród wszystkich kobiet. Medalowe pozycje Ireny Pacholewskiej-Urgacz i Justyny Pyrich w najmłodszej kategorii kobiet są doskonałym prognostykiem, że szybko i łatwo podium nie oddamy. Cieszy bardzo dobre miejsce Eweliny Szybowskiej w najliczniejszej grupie kobiet – tegorocznej debutantki i najbardziej zadowolonej zawodniczki. Zauważony został brawurowy styl jazdy Wojciecha Natkowskiego, który z roku na rok pnie się w klasyfikacji generalnej. Maciej Misiewicz podczas treningu pracował nad taktyką i dynamiką zjazdu, co pozwoliło mu znaleźć się w pierwszej dziesiątce bardzo silnie obsadzonej grupy doświadczonych i zawziętych zawodników. Gdyby przyznawano punkty za wyraz artystyczny, byłby złoty krążek. Wśród dziesięciu najlepszych znaleźli się także Agnieszka Kiebała i Przemysław Stanek, ale ci narciarze nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa w slalomie gigancie.

Jeśli chodzi o snowboard, najwyższy laur był w zasięgu Łukasza Morawskiego lub Piotra Mroza. Jak przyznali niezależni eksperci, tylko różnice w sprzęcie zawodników przesądziły o złocie, twarda deska snowboardzisty z wrocławskiej Izby dała mu niebywałą, kilkusekundową przewagę, której nie można było nadrobić techniką jazdy.

Na zakończenie – serdeczne gratulacje dla bohaterów tegorocznych zimowych zmagania.

Ktoś złośliwy może powie, że Mistrzostwa to nie olimpiada w Pjongczang. Może i racja? Ale za to jaka kadra! Jakie wyniki! ■

Gdzie Wschód spotyka Zachód

Moja podróż po Hongkongu i Makao



RADCA PRAWNY DR **IZABELA NOWACKA**

Hongkong i Makao to dwa azjatyckie regiony stanowiące niespotykany w innych częściach świata pomost pomiędzy kulturą Wschodu i Zachodu. W Hongkongu, będącym do 1997 roku własnością brytyjską, wpływy angielskiego stylu życia są widoczne nie tylko poprzez powszechnie używany przez mieszkańców język angielski, ale także między innymi w sposobie spędzania wolnego czasu; do ulubionych rozrywek należą tu bowiem wyścigi konne, gra w polo czy krykieta. Makao, które dwa lata później od swojego wschodniego sąsiada powróciło z rąk portugalskich do Chin, może poszczycić się zabytkowym centrum, w którym tradycje architektoniczne Europy spotykają się z dziedzictwem estetycznym Chin, tworząc unikatowe połączenie obydwu kultur i niezwykle otoczenie do smakowania potraw regionalnej, także eklektycznej, przepysznej kuchni. Obydwa regiony to jednak przede wszystkim znane obecnie na całym świecie centra – biznesowe, w przypadku Hongkongu i rozrywkowe –

w odniesieniu do Makao, co daje się zauważyć już w ich krajobrazie.

W panoramie Hongkongu dominują drapacze chmur; miasto może się poszczycić największą ich liczbą na świecie. Za dnia tworzą one prawdziwą betonowo-szklaną dżunglę, mało zachęcającą dla spragnionego zabytków turysty (może poza perełkami takimi jak siedziba Bank of China),

jednak po zmierzchu trudno oderwać oczy od milionów różnokolorowych świateł. Używanie światła do wyeksponowania uroków miast staje się coraz popularniejsze, lecz w Hongkongu czyni się to z prawdziwym rozmachem. Budynki są projektowane w taki sposób, by mogły uczestniczyć w odbywającej się codziennie „Symfonii świateł”, a więc pokazuje świetlnym,





któremu towarzyszy muzyka i spektakl sztucznych ogni. Podziwiać ją można zarówno w gronie innych turystów z promenady w Tsim Sha Tsui, jak i zupełnie kameralnie, z wyższych pięter hoteli, przy czym mieszkanie w pokoju położonym powyżej 15. piętra wcale nie jest tutaj luksusem, lecz codziennością, z uwagi na gęstość zaludnienia (w takim wypadku muzyka odgrywana jest ze specjalnie w tym celu stworzonej aplikacji na telefon). Imponująco wygląda także panorama Hongkongu za dnia, obserwowana z oddalonego nieco od centrum Wzgórza Wiktorii. Z tego punktu widokowego, otoczonego najbardziej luksusowymi rezydencjami, rozciąga się widok na Zatokę Wiktorii, otoczoną ze wszystkich stron wieżowcami, co daje niesamowity efekt wizualny. Jeśli dodatkowo wybierzemy się na spacer godzinną trasą wokół szczytu, efekt ten wzbogacony zostanie widokiem okalającej szczyt tropikalnej roślinności kontrastującej z modernistyczną zabudową.

Będąc w Hongkongu, miałam okazję spotkać znajomych, którzy mieszkają tam na co dzień (w tym i rdzennych mieszkańców wyspy) i zakosztować ich życia. Poza

wspomnianymi już, typowo brytyjskimi rozrywkami, bardzo ważnym elementem tamtejszej kultury jest kuchnia. Chińczycy celebryją posiłki, doceniając nie tylko smaki, lecz także, a może nawet przede wszystkim, towarzyski wymiar ich wspólnego spożywania. W kręgu bliskich znajomych dzielenie się potrawami jest czymś najzupełniej naturalnym, z tego względu w wielu restauracjach serwowane są one na środek stołu, a każdy z gości otrzymuje własny talerzyk i zestaw pałeczek. W ten sposób rozpoczyna się uczta, podczas której znaczna część dyskusji poświęcona jest samemu smakom. Myślę, że do ich bogactwa w kuchni chińskiej nie muszę nikogo przekonywać, przyznam jednak szczerze, że jest ono szczególnie wydatne, gdy posiłki są przygotowywane na miejscu z regionalnych, świeżych składników i choćby z tego względu zachęcam do podróży do Azji. Doskonałych potraw skosztować można nie tylko w dobrych restauracjach, ale także dosłownie na ulicy, bowiem nawet tak charakterystyczny w krajach azjatyckich streetfood jest przygotowywany z najświeższych składników. Poza kuchnią chińską w Hongkongu można spróbować potraw z każdego właściwie zakątka

świata. W tym celu najlepiej udać się do Lan Kwai Fong, najbardziej ruchliwej dzielnicy miasta, w której za dnia królują knajpki z jedzeniem i targi z żywnością, a która po zmierzchu zmienia zupełnie swoje oblicze i staje się ośrodkiem nocnego życia. Lan Kwai Fong jest położona w samym centrum Hongkongu, w sąsiedztwie centrum biznesowego, nocą staje się więc ucieczką dla najbardziej zapracowanych, którzy w tym barwnym i wysmakowanym chaosie szukają towarzystwa i zabawy. Wtapiając się w niespieszny tłum, można się zatem poczuć jak bohater klimatycznych filmów Wonga Kar-Waia.

Poruszanie się pomiędzy różnymi zakątkami centrum Hongkongu nie naszcza większych trudności. Wszędybyłskimi taksówkami, które są najpopularniejszym tutaj środkiem transportu, można dostać się w każde miejsce w obrębie centrum za równowartość 2 dolarów amerykańskich. Drugim, równie popularnym, środkiem komunikacji jest niezwykle punktualne metro, które pozwala dotrzeć w dalsze zakątki regionu. Właściwie każda stacja metra wyposażona jest w ciąg komfortowych podziemnych tuneli (przywodzących na myśl Houston, w którym ostatnio mam okazję pomieszkiwać), prowadzących wprost do galerii handlowych, obleganych także przez turystów, którzy przyjeżdżają tutaj na zakupy nieobciążone podatkiem; nie zabraknie tu zatem butików najbardziej znanych projektantów oraz innych prestiżowych marek. Konsumpcyjny tryb życia mieszkańców Hongkongu jest, jak się wydaje, wypadkową intensywnego życia zawodowego; kult pracy i przywiązanie do społecznego statusu są bowiem nieodłącznym elementem azjatyckiej kultury. Zaskakuje jednak to, że dla wielu z nich wciąż nieodkryte są inne, moim zdaniem najbardziej urokliwe, zakątki ich miasta. Ostatnio miałam przyjemność rozmowy z dyrektorem działu prawnego dużej korporacji, z pochodzenia Azjatą, który mieszkał w Hongkongu przez przeszło półtora roku i dla którego nie lada niespodzianką było to, że znajdują się tu miejsca, do których nie sposób dojechać taksówką. Opowiedziałam mu wówczas o mojej pełnej niespodzianek wyprawie nad Tai Long Wan – jedną z najpiękniejszych zatok, jakie widziałam, z plażą z bielutkim pudrowym piaskiem, turkusową wodą i zapierającym dech otoczeniem tropikalnych lasów porastających potężne wzgórza, oddzielające ten zakątek od hałasu nowoczesnej metropolii. Przeprowadzenie szlakiem przez wzgórza wymaga dobrej kondycji, jednak widoki rekompensują wszelki wysiłek i warto wybrać ten sposób dotarcia na plażę, by z wysokości podziwiać uroki natury. Alternatywnie do plaży można dotrzeć również łodzią.



Pisząc o Hongkongu, nie sposób nie wspomnieć o religii i świątyniach. W Hongkongu panuje wolność religijna, jednak najliczniej reprezentowani są wyznawcy buddyzmu i taoizmu. Warto w szczególności odwiedzić Świątynię Dziesięciu Tysięcy Buddów na półwyspie Kowloon. Niesamowita jest już sama droga do świątyni, prowadząca schodami przez bambusowy las, po której obu stronach towarzyszą nam złożone rzeźby Buddów naturalnej wielkości, w rozmaitych pozach i i sytuacjach, każda z nich jest niepowtarzalna. Po dotarciu do świątyni naszym oczom ukazuje się wnętrze wypełnione rzędami trzynastu tysięcy złożonych figurek Buddy i absolutną ciszą. Miejsce nie jest licznie uczęszczane przez turystów, co sprzyja spokojnemu zwiedzaniu niewielkiego klasztoru i podziwianiu widoków, które rozciągają się z klasztornej wzgórza. Zupełnie inna atmosfera panuje z kolei w klasztorze Po Lin na wyspie Lantau, gdzie rzesze odwiedzających przemierzają 268-stopniowe schody, wykonując tym samym liczbę kroków odpowiadającą liczbie słów w Sutrze Serca, by dotrzeć do 34-metrowego posągu Wielkiego Buddy. Na tę wyprawę warto wybrać się kolejką, której trasa biegnie nad olbrzymim Parkiem Narodowym Lantau, by podzi-

wiać panoramę Hongkongu. Niedaleko klasztoru mieści się także urokliwa wioska Tai O, przeplatana labiryntami wąskich uliczek prowadzących pomiędzy chatkami osadzonymi na drewnianych palach zanurzonych w morzu. Miejsce to słynie w całym Hongkongu ze świeżych i suszonych ryb, a także przepysznych owoców morza (najlepsze ostrygi, jakie kiedykolwiek jadłam!) i niebywałej gościnności jej mieszkańców.

Makao dzieli od Hongkongu jedynie 60 kilometrów, które obecnie – przed powstaniem jednego z najdłuższych na świecie mostów, łączącego te regiony – najdogodniej jest pokonać promem. Przybywając do Makao, w pierwszej kolejności przekonujemy się, dlaczego region ten zyskał nazwę światowej stolicy hazardu. Feeria kolorów bijąca od niezliczonych, imponujących rozmiarami kasyn zachęciła mnie do zajrzenia do wnętrza i spróbowania swojego szczęścia w jednym, bodaj największym i najbardziej znanym z nich – kasynie Venetian. Przy powitaniu gości spotyka miła niespodzianka, bowiem – inaczej niż w Monako – wstęp do kasyna jest bezpłatny. Wszystkie zasoby gotówki przeznaczone na tę rozrywkę mogłam zatem sprawnie zamienić na żetony do gry, by już po kilkunastu





minutach przyznać, że przegrałam wszystko z kretelem. Uznałam wobec tego, że sprawdzę, jakie niespodzianki przygotowane zostały za salami do gry dla gości, którym dopisze fortuna. Zdumieniu nie było końca, gdy okazało się, że w kasynie czeka na odwiedzających dopracowana w najdrobniejszych detalach kopia włoskiego miasteczka, od którego kasyno wzięło swą dumną nazwę. Są tu zatem wąskie włoskie uliczki upstrzone butikami najlepszych projektantów i jubilerów, a z co poniektórych okien wyglądają najprawdziwsze włoskie śpiewaczki wykonujące arie operowe, pobrzmiewające nawet w salach gier. Są promenady oraz równie liczne, jak w Wenecji, mosty, a pod nimi kanały wypełnione po brzegi wodą, którymi raz po raz uśmiechnięci gondolierzy w tradycyjnych weneckich strojach przepływają z pasażerami, którym powiodło się w grze. Pomieściło się tutaj także ludzako realne, pogodne włoskie niebo, umieszczone pod sklepieniem kasyna – wszystko po to, aby wygrani nie musieli zbyt długo czekać na zakosztowanie przyjemności w najbardziej stylowym wydaniu, a więc włoskiego dolce vita. I choć cukierkowa Wenecja Wschodu nie ma charakteru i klimatu prawdziwych północnych Włoch, to jednak muszę przyznać, że rozmach i idea tego przedsięwzięcia wzbudziły we mnie ciekawość.

Powrót do rzeczywistości po opuszczeniu bram kasyna również był zaskakujący, nie spodziewałam się bowiem, że w Makao tak wiele znajdę odniesień do europejskiej tradycji. Architektura Makao to zupełnie wyjątkowe połączenie, południwoeuropejski barok dosłownie wtapia się tutaj w krajobraz typowy dla chińskich miasteczek, tworząc unikatową wersję stylu kolonialnego. Z całą pewnością w zabytkowym centrum Makao szczególnie warto zobaczyć przepiękny plac Largo do Senado, wpisany na

listę dziedzictwa UNESCO, ruiny katedry św. Pawła oraz kościół św. Dominika. Te wyjątkowe miejsca to jednak tylko nieliczne spośród zabytków, które koniecznie trzeba zobaczyć w Makao, polecam zatem nieśpieszną przechadzkę licznymi uliczkami północnej części regionu. Pod koniec mojej wizyty w Makao wybrałam się do urokliwej wioski Coloane na południu regionu, której nadmorska promenada do złudzenia przypominała mi portugalskie Lagos, przez chwilę poczułam się zatem, jakbym przeniosła się o kilka tysięcy kilometrów. Przed powrotem do domu zdążyłam jeszcze podelektować się tutejszym przysmakiem – lokalną wersją słodkich jajecznych tartaletek pasteis de nata, którego trzeba spróbować wyłącznie w tutejszej tradycyjnej cukierni Lord Stow's Bakery.

Niniejszą opowieść zamknę prawdziwie dramatycznym szczegółem mojej podróży po Hongkongu. Otóż podczas przeprawy z plaży w Tai Long Wan z powrotem do centrum miasta łódź, którą płynęłam, zatonęła na skutek wysokich fal, które pojawiły się tuż po odbiciu od brzegu. Na szczęście wszyscy pasażerowie dotarli do brzegu bez najmniejszego uszczerbku na zdrowiu, szkody materialne były jednak dość znaczne. W moim przypadku aparat, którym uwieczniałam podróż, całkowicie skąpał się w wodzie i nie udało mi się go uratować. W związku z tym jedynie część zdjęć, które dołączam jest mojego autorstwa (te z drugiej części podróży). Pozostałe mogą Państwo podziwiać dzięki uprzejmości mojej koleżanki Moniki. Monika jest autorką bardzo barwnego i ciekawego podróżniczego bloga pod adresem Wandergirl.pl, do zapoznania się z którym bardzo gorąco zachęcam wszystkich szukających wskazówek dotyczących bliższych i dalszych podróży. ■

Izrael – nie tylko Ziemia Święta

Krótki przewodnik dla niezdecydowanych



RADCA PRAWNY DR **ANNA RATAJ**

LL.M. (Heidelberg), LL.M. (Harvard)

Kraj pełen różnorodności

W ostatnich latach, w dużej mierze dzięki uruchomieniu takich połączeń lotniczych z wielu miast Polski do Tel Awiwu i Ejlatu, Izrael zyskał ogromną popularność wśród Polaków jako miejsce weekendowych wypadów z plecakiem lub dłuższych wypraw krajoznawczych. Od zawsze zainteresowaniem cieszyły się pielgrzymki do Ziemi Świętej, organizowane przez instytucje religijne. Inną popularną formą wyjazdów były wczasy oferowane przez biura podróży. Podczas gdy te pierwsze umożliwiają ujrzenie w krótkim czasie dużej liczby miejsc związanych z wydarzeniami z Nowego Testamentu, celem tych drugich jest wypoczynek, zazwyczaj nad Morzem Czerwonym lub Martwym, i uzyskanie opalenizny. Żadna z tych form turystyki nie pozwala jednak ujrzeć prawdziwego oblicza tego kraju. Dopiero zwiedzanie na własną rękę i według własnego planu daje możliwość zetknięcia się z autentycznym współczesnym Izraelem.

Izrael jest krajem ogromnie zróżnicowanym. Różnorodność ta dotyczy zarówno ukształtowania terenu, zabytków, architektury, kuchni, jak i kultury. To kraj imigrantów, gdzie obok ludności żydowskiej, która napłynęła tutaj z ponad 70 krajów, zamieszkuje ludność arabska, druzyjska i inne mniejsze grupy etniczne. Mówi się, że ludzie dzielą się na dwie grupy – tych, którzy kochają Jerozolimę i tych, którzy kochają Tel Awiw, a preferowanie jednego albo drugiego miasta wiele wyraża o osobie. Izraelczycy powiadają: w Jerozolimie modlimy się, w Hajfie pracujemy, a w Tel Awiwie się bawimy. To powiedzenie w pełni oddaje charakter trzech największych izraelskich miast.

”

W Jerozolimie modlimy się, w Hajfie pracujemy, a w Tel Awiwie się bawimy.

Naukowe wyprawy

Moje pierwsze zetknięcie z Izraelem miało miejsce w 2008 roku, kiedy to w ramach stypendium spędziłam miesiąc w Hajfie na intensywnym kursie języka hebrajskiego. Niby miesiąc, ale jednak większość czasu poświęcona na naukę. Organizowane w weekendy wycieczki pozwoliły jedynie w biegu zobaczyć miejsca święte w Galilei, pozostałości rzymskiego panowania w Cezarei i bazy wojskowe na Wzgórzach Golan, pobujać się na Morzu Martwym, zwiedzić starożytną Jaffę, zrobić sobie selfie z widokiem na Tel Awiw i kupić pamiątki na starym mieście w Jerozolimie (hitem sezonu była wówczas zawinięta papierowa torebka z napisem „łyk powietrza z Jerozolimy”). Za mało, żeby w ogóle powiedzieć, że się widziało Izrael.

Moich niedosytów nie zaspokoił też późniejszy kilkumiesięczny pobyt na Uniwersytecie w Hajfie w ramach stypendium doktorskiego. Mogę za to potwierdzić z własnego doświadczenia, że życie w Izraelu nie jest łatwe. Oprócz wysokich kosztów utrzymania (żywność, czynsz, wydatki) dochodzą do tego niedogodności związane z wymogami zapewnienia bezpieczeństwa w miejscach publicznych (np. sprawdzanie torby za każdym razem przed wejściem do budynków uniwersyteckich, na dworzec,

do centrów handlowych) i zdarzające się (na szczęście bardzo rzadko) alarmy przeciwlotnicze, w czasie których trzeba pospieszyć się do schronu. Nie wspominając rozslawionych już kontroli na lotnisku przy wyjeździe z kraju.

Nie zniechęciło mnie to jednak do dalszych wizyt. Słońce, czyste plaże, pyszna kuchnia i niepowtarzalna atmosfera różnorodności działają jak magnes. Potem było już coraz lepiej. Zawiazane wcześniej znajomości skutkowały zaproszeniami na wesela i wizyty w domach prywatnych. Izraelczycy są przyjaźni, otwarci i pomocni. Napotkani na ulicy ludzie chętnie wytłumaczą nam drogę i udzielą porad. Nie będą przy tym raczej rozpoczynać dyskusji politycznych czy sporów o racje historyczne, czego obawia się wielu Polaków rozważających wyjazd do Izraela. W czasie mojego ostatniego pobytu w marcu 2018 roku, w samym środku kryzysu dyplomatycznego między Polską a Izraelem, jedyną osobą, która zapytała mnie o zdanie w tej sprawie, był amerykański rabin, napotkany w klasztorze św. Anny w Jerozolimie.

Co warto zobaczyć i w jakiej kolejności

Wybierając się po raz pierwszy do Izraela, znajomi często pytają mnie od czego zacząć – Tel Awiw czy Jerozolima? Wydawać by się mogło, że powinniśmy zwiedzać chronologicznie, poczynając od starożytnej Jerozolimy, a kończąc na współczesnym Tel Awiwie, który uchodzi za jedno z najbardziej przyjaznych miejsc dla środowisk LGBT na świecie. Jednak ta kolejność może niektórych rozczarować. Podczas gdy Jerozolima ma mnóstwo do zaoferowania pod względem liczby zabytków, Tel Awiw zachwyci tego, kto nastawia się na „gorączkę sobotniej nocy” (będzie to raczej gorączka piątkowej nocy ze względu na to, iż niedziela jest w Izraelu dniem roboczym). Wszystko zależy od oczekiwań, jakie wiążemy z wyprawą do Izraela – czy wolimy przemierzyć Via Dolorosa, czytając fragmenty Ewangelii, czy raczej zaszaleć, korzystając z tego, że Tel Awiw nigdy nie zasypia.



Nie chcąc się tutaj wgłębiać w nocne życie tego miasta (wspomnę tylko, że koncentruje się ono wokół bulwaru Rotschilda, ulicy Sheinkin i placu Dizengofa), postaram się opisać trasę zalecaną dla tych, którzy chcą jak najwięcej zobaczyć, a przy tym zasmakować nieco współczesnego Izraela, nie rezygnując ani z miejsc biblijnych, ani z plażowania.

Wyprawę polecam rozpocząć od Tel Awiwu. Z międzynarodowego lotniska Ben Guriona dojedziemy tam pociągiem w 20 minut. Można też od razu wypożyczyć z lotniska samochód, przy czym należy mieć na uwadze, że w mieście bardzo ciężko znaleźć miejsce do parkowania, a tamtejsza straż miejska jest bezlitosna, jeśli chodzi o mandaty. W Tel Awiwie i Jerozolimie samochód tak naprawdę nie jest nam potrzebny. Polecam wypożyczyć dopiero przy wyprawie do Galilei lub na pustynię Negew.

Tel Awiw na szybko to: starożytna Jaffa z portem i kościołem św. Piotra (proboszczem jest polski ksiądz),

tamtejszy pchli targ ze słynnym lokalem Dr Shakshuka, gdzie można zjeść podobno najlepszą szakszuke w mieście, spacer wzdłuż plaży połączony z kąpielą w Morzu Śródziemnym, zakupy świeżych owoców i chałwy na bazarze Karmel, dzielnica jemeńska, biały Tel Awiw, czyli budownictwo w stylu Bauhaus (wpisane na listę dziedzictwa kulturowego UNESCO), plac Dizengofa, plac Rabina i ruchliwe jego okolice, które zapewniają się szczególnie w godzinach wieczornych. Dla miłośników muzeów polecam Tel Aviv Museum of Art i Muzeum Diaspory znajdujące się w budynkach uniwersyteckich w północnej części miasta.

Z Tel Awiwu możemy dostać się pociągiem do Hajfy, gdzie warto zobaczyć przepiękne Ogrody Bahaitów, położony na szczycie góry Karmel uniwersytet oraz bazylikę Stella Maris. Wieczorem wrażenie robi German Colony założona w XIX wieku przez osadników z Niemiec. Ciekawa jest też dzielnica Hadar, gdzie na ulicach słychać





głównie język rosyjski. To zasługa imigrantów z byłego ZSRR, którzy napłynęli do Izraela w latach 90.

Tuż obok Hajfy leży Akka, średniowieczna twierdza krzyżowców, wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Oprócz zwiedzania samej twierdzy warto zobaczyć także bazar na starym mieście, gdzie można zjeść kilkadziesiąt rodzajów oliwek, świeże daktyle i najlepszy hummus w Izraelu serwowany w arabskim lokalu Hummus Said.

Z Hajfy wypożyczonym samochodem możemy wyruszyć na zwiedzanie Galilei. Pierwszym godnym uwagi miejscem w drodze do Galilei jest starożytna twierdza Megiddo, która była świadkiem wielu bitew. Jednak najważniejsza bitwa dopiero się tutaj rozegra – będzie to bitwa dobra ze złem, którą przepowiada św. Jan w Apokalipsie. Armagedon, bo o nim mowa, pochodzi od hebrajskich słów Har, czyli góra, i Megiddo. Na miejscu można zwiedzać pozostałości starożytnego miasta. Kolejnym biblijnym miejscem na trasie będzie Nazaret, dziś największe arabskie miasto w Izraelu, i znajdująca się obok niego Kana Galilejska. Chyba nie będzie zaskoczeniem informacja, że można zakupić tutaj pamiątkowe wino (nie zachwyci ono koneserów). Przemierzając się na południe, już z daleka dostrzec można rozłożystą górę Tabor. Wjazd prowadzi krętą wąską drogą, dlatego u jej stóp turyści pielgrzymujący autokarami przesiadają się do mniejszych busów. Na szczycie góry czeka na nas bazy-

lika Przemienienia Pańskiego i piękna panorama Galilei. Nad samym Jeziozem Galilejskim koniecznie trzeba zobaczyć następujące miejsca biblijne: Kafarnaum – centrum działalności Jezusa po opuszczeniu Nazaretu, Tabgha – miejsce, gdzie Jezus chodził po wodzie i dokonał cudu rozmnożenia chleba, Magdala – miasto Marii Magdaleny i Góra Błogosławieństw, na której w 2000 roku papież Jan Paweł II odprawił mszę świętą. Nazwy wszystkim dobrze znane, ale ujrzyć te miejsca na własne oczy – to dopiero przeżycie. Dla wytrwałych pielgrzymów opracowano „Szlak Jezusa”, gdzie do pokonania pieszo mamy 65 km tras łączących miejsca związane z życiem Jezusa.

Warto jednak pamiętać, że Galilea to nie tylko miejsca święte, lecz również miejsca historyczne, jak na przykład wzgórze Rogi Hittin (miejsce bitwy krzyżowców z Saladynem w 1187 roku) czy wspinaczkowy rezerwat przyrody Arbel z pięknymi klifami i widokiem na Jezioro Galilejskie, gdzie w I w. p.n.e. rozgrywały się walki z Herodem Wielkim. Na południowym krańcu jeziora możemy zawitać do najstarszego w Izraelu kibucu Degania założonego w 1909 roku. W północnej części Galilei znajduje się Cfat, średniowieczne centrum kabały. Spacerując po jego wąskich uliczkach w ostatnich godzinach szabatu, ma się wrażenie, że nagle znalazło się w samym środku galicyjskiego sztetla. Futrzane czapy chasydów, białe podkolanówki mężczyzn i kobiety prowadzące gromadki dzieci to widok jak ze starych przedwojennych fotografii.

”

Izrael to kraj, który zaskakuje. I nieważne, ile razy już się tam było, za każdym razem odkrywa się coś nowego.

I wreszcie Jerozolima – królowa wszystkich miast. Niekończona kopalnia odkryć i zachwytów. Jedyne miasto na świecie, gdzie w ciągu jednego dnia możemy zaliczyć najważniejsze miejsca święte trzech religii monoteistycznych: bazylikę Grobu Bożego, Wzgórze Świątynne i Ścianę Płacz. Stare miasto w Jerozolimie kryje też pozostałości z czasów rzymskich, bizantyjskich i późniejszych. Osobom zainteresowanym bardziej współczesną historią polecam instytut Yad Vashem, wokół którego znajduje się Ogród Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, Muzeum Izraela i nowoczesny budynek Sądu Najwyższego naszpikowany symboliką ze Starego Testamentu. Podróżą w czasie będzie wizyta w ultraortodoksyjnej dzielnicy Mea Shearim, gdzie na ulicach można usłyszeć rozmowy w jidysz. Odkryciem mojego ostatniego pobytu w Jerozolimie była Cysterna św. Heleny znajdująca się pod ziemią w pobliżu bazyliki

Grobu Bożego. Została ona odkryta w IV w. i zamieniona w zbiornik wodny do celów budowy tejże bazyliki. Do cysterny wchodzi się przez koptyjski kościół św. Heleny po wąskich mokrych schodach. Klimatem przypomina jaskinię lub kopalnię soli. Pod ziemią rozlega się piękne echo, stwarzając wspaniałe warunki akustyczne. Śpiewanie w takim miejscu dostarcza niepowtarzalnych wrażeń.

O atrakcjach Jerozolimy można opowiadać bez końca. Warto w tym miejscu – raczej w charakterze anegdoty – wspomnieć o pewnym niebezpieczeństwie czyhającym na turystów. Niepowtarzalna atmosfera tego miasta może wywołać u osób bardziej wrażliwych religijnie zaburzenie urojeniowe zwane syndromem jerozolimskim. Polega ono na tym, że osoby pod wpływem obecności w miejscach związanych z historią biblijną doznają psychicznego szoku i utożsamiają się z postaciami biblijnymi, przyodziejając się zazwyczaj w hotelowe prześcieradła. Rocznie syndrom dotyka około 200 osób, głównie mężczyzn w wieku 20–30 lat. Jednym z najgroźniejszych przejawów syndromu była próba spalenia meczetu Al-Aksa w 1969 roku, aby „wygnać z Jerozolimy muzułmanów”. Syndrom jerozolimski z reguły ustępuje samoistnie po opuszczeniu Izraela.

Z Jerozolimy warto wybrać się nad Morze Martwe i do twierdzy Masada. Blisko będziemy mieć też na pustynię





Negev (wrażenie robi przede wszystkim krater wulkanu Mitzpe Ramon). Dla bardziej aktywnych polecam nurkowanie wśród rafy koralowej na Morzu Czerwonym w okolicach Ejlatu.

Na zachętę

Izrael jest krajem bezpiecznym dla turystów. Obowiązujące tam środki bezpieczeństwa, choć mogą wydawać się uciążliwe, minimalizują ryzyko niebezpiecznych zdarzeń. Nie należy zapominać, że w Izraelu obowiązuje służba wojskowa – 3 lata dla mężczyzn i 2 lata dla kobiet. Nikogo tu nie dziwi widok 18-letnich dziewcząt trzymających karabiny większe od siebie. Spoglądając na nie ukradkiem, chciałoby się rzec „za mundurem panowie sznurem”.

Niech nie zniechęca nas również kontrola bezpieczeństwa na lotnisku. Pytania zadawane w jej trakcie mają na celu zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim podróżującym. Nie bez powodu izraelskie linie lotnicze El-Al uchodzą za najbezpieczniejsze linie lotnicze na świecie.

Kuchnia bliskowschodnia jest nie tylko pyszna, ale też zdrowa. Trzeba mieć jednak świadomość, że po powrocie z Izraela kupiony w dyskoncie hummus może nam już nie smakować jak dawniej. Jeśli tak będzie, to zachęcam do zrobienia własnego. Nie jest to ani trudne, ani czasochłonne przedsięwzięcie, a wyjdzie nam tylko na zdrowie. Szakszuka zamiast jajecznicy? Dlaczego nie. Kilka jajek, dwie puszki pomidorów, papryka, cebula, czosnek, szczypta zataru i już jesteśmy w Tel Awiwie!

Z pewnością znajomość języka, historii i kultury pomaga w zrozumieniu Izraela i jego mieszkańców. Nie oznacza to jednak, że bez hebrajskiego sobie w Izraelu nie poradzimy. Izraelczycy świetnie mówią po angielsku. Polecam natomiast przed wyjazdem poczytać o historii,



zabytkach i problemach, z jakimi zмага się współczesny Izrael. Pozwoli nam to w jak największym stopniu skorzystać z wyprawy do tego niezwykłego kraju, bo Izrael to nie tylko Ziemia Święta. To także największe na świecie skupisko start-upów, kolebka nowych technologii, a przy tym jedyna demokracja na Bliskim Wschodzie, która właśnie kończy 70 lat. Warto o tym pamiętać, chodząc po wąskich uliczkach starego miasta w Jerozolimie czy patrząc na piaszki pustyni ze wzgórza Masady.

Garść praktycznych porad

1. Trasa zalecana dla pragnących jak najwięcej zobaczyć: Tel Awiw, Hajfa, Akka, Galilea, Jerozolima, z Jerozolimy wypad nad Morze Martwe i do Masady.
2. Trasa zalecana dla szukających wielkomiejskich wrażeń: Tel Awiw, Tel Awiw, Tel Awiw, jednodniowy wypad do Jerozolimy.
3. Trasa dla plażowiczów: Ejlat lub Morze Martwe.
4. W szabat, czyli od zachodu słońca w piątek do zachodu słońca w sobotę, nie funkcjonuje transport publiczny. Oznacza to, że przemieszczać się można jedynie prywatnymi taksówkami lub busami, ewentualnie wypożyczonym wcześniej samochodem.
5. Wypożyczając samochód, warto mieć na uwadze, że w przypadku krótkich wypożyczeń obowiązuje limit 250 km dziennie. Jednak odległości w Izraelu nie są duże, więc to ograniczenie nie powinno stanowić problemu.
6. W środkach transportu publicznego oraz na ulicach większych miast dostępne jest darmowe wi-fi.
7. Polecana kuchnia: szakszuka, hummus, oliwki, sok z granatu, bakława, chałwa, izraelskie wino (niekoniecznie z Kany Galilejskiej). ■

Forum Aplikantów Radcowskich



ŁUKASZ MUCHA

Aplikant radcowski

Tradycja corocznych spotkań aplikantów radcowskich została zapoczątkowana przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Szczecinie, która była organizatorem trzech pierwszych z nich. Ideą przewodnią tych wydarzeń jest spotkanie przedstawicieli aplikantów ze wszystkich Okręgowych Izb Radców Prawnych. Jest to znakomita okazja do integracji, wymiany doświadczeń oraz dyskusji nad kształtem i przebiegiem aplikacji z przedstawicielami Krajowej Izby Radców Prawnych – jak również do wypracowania wspólnego stanowiska w zakresie dostosowania programu aplikacji do potrzeb aplikantów.

Jak już wspominałem, organizatorem trzech pierwszych edycji Forów Aplikantów Radcowskich w latach 2014–2016 była Okręgowa Izba Radców Prawnych w Szczecinie. W 2017 r. inicjatywę tę przejęła Okręgowa Izba Radców Prawnych w Rzeszowie, zaś w 2018 r. gospodarzem forum była Okręgowa Izba Radców Prawnych w Olsztynie.

Tematem przewodnim rzeszowskiego Forum, które odbyło się w dniach 24–26.11.2017 r. było zagadnienie: *Aplikanci a samorząd radców prawnych. Nowe szanse i wyzwania*. Uroczyste otwarcie odbyło się w budynku Okręgowej Izby Radców Prawnych w Rzeszowie, gdzie przybyłych uczestników powitali prezes Krajowej Rady Radców Prawnych mec. Maciej Bobrowicz oraz Dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Rzeszowie mec. Bartosz Opaliński. Po powitaniu przybyli na Forum przedstawiciele każdej z Okręgowych Izb Radców Prawnych dokonali oficjalnej prezentacji swoich izb. Krakowską Izbę Radców Prawnych miał zaszczyt zaprezentować starosta III roku aplikacji Daniel Pels. W bardzo interesujący sposób dokonał prezentacji Izby, podkreślając sukcesy naszych aplikantów na różnego rodzaju konkursach, takich jak Turniej Negocjacyjny czy Turniej Arbitrażowy Lewiatan. Wspomniał również, że Izba stara się rozwijać nasze talenty oratorskie, orga-

nizując coroczne konkursy krasomówcze, a także – że możemy poszczycić się tym, iż do naszej Izby należy jedyny w Polsce radca prawny, który zdobył European Counsel Awards, mec. Joanna Krukowska-Korombel, która bardzo chętnie i z dużym zaangażowaniem dzieli się z nami swoją wiedzą i doświadczeniem, prowadząc szkolenia dla aplikantów krakowskiej Izby z zakresu prawa spółek handlowych, tak bardzo cenne i istotne z punktu widzenia przyszłego radcy prawnego.

Następnie uczestnicy Forum zostali podzieleni na trzy grupy odpowiednio według roku aplikacji. Dla każdej z grup zostało przygotowane jedno zagadnienie. Zagadnieniem dla aplikantów I roku było: *Czy uczelnia przygotowuje aplikantów do efektywnego odbywania aplikacji*; dla aplikantów II roku: *Zajęcia praktyczne na aplikacji z punktu widzenia ich przydatności, oceny czasu ich trwania, które powinny zostać ograniczone, a które przedłużone, jakie zajęcia należałoby wprowadzić*, zaś dla aplikantów III roku: *Ocena, co daje aplikacja, a czego w niej brakuje. Czy aplikant po odbyciu aplikacji jest gotowy do wykonywania zawodu radcy prawnego*. Podczas pierwszego dnia zadaniem aplikantów było wstępne omówienie przygotowanego dla nich zagadnienia i zaplanowanie pracy w grupach w następnym dniu.

Drugi dzień Forum został podzielony na trzy części. Pierwszą z nich były prelekcje dotyczące umiejętności miękkich na tematy: *Znaczenie efektywnego zarządzania czasem w codziennej pracy prawnika. Trochę o kamieniach, żwirze, piasku i pustym słoiku...* i *Odkryj swoje mocne strony. Zarządzaj tym, co w Tobie najlepsze*. Druga część stanowiła kontynuację pracy w grupach nad wyżej przedstawionymi zagadnieniami, a w trzeciej części odbył się panel dyskusyjny.

Praca w grupach miała na celu wspólne przedyskutowanie i wyciągnięcie wniosków dotyczących przedmioto-

wych zagadnień. Ciekawie skonstruowane tezy były idealnym polem do wymiany myśli, spostrzeżeń i doświadczeń, a także interesujących konwersacji, których wyniki były skrupulatnie notowane przez moderatorów warsztatów i poruszane w dalszej części Forum. Po zakończeniu warsztatów i krótkiej przerwie uczestnicy wszystkich grup dyskusyjnych przystąpili wspólnie z zaangażowaniem do panelu dyskusyjnego. W trakcie tej części opracowane wnioski i postulaty uczestników poszczególnych grup warsztatowych były przedstawione zaproszonym gościom, m.in. wiceprezesowi Krajowej Rady Radców Prawnych i dziekanom poszczególnych izb okręgowych, którzy brali aktywny udział w dyskusjach nad wnioskami, do jakich doszli uczestnicy warsztatów. Podczas panelu można było wysłuchać wielu interesujących uwag i spostrzeżeń, którymi bardzo chętnie dzielili się zaproszeni goście, tym cenniejszych, że popartych bogatą wiedzą i doświadczeniem. Wśród tegorocznych gości panelu był także wicedziekan do spraw aplikacji krakowskiej Izby Okręgowej mec. Andrzej Kadzik, który w rzetelny i przejrzysty sposób wyjaśniał wątpliwości aplikantów co do celowości i zasadności instytucji patronatu oraz potrzeby odbywania praktyk w sądach i prokuraturach. Ponadto poruszono bardzo istotny temat organizowania po kolokwiałach spotkań z członkami komisji egzaminacyjnej dla aplikantów, którzy otrzymali ocenę negatywną, tak aby mogli oni omówić z egzaminatorami nieprawidłowości w swoich pracach. Jest to bardzo istotne ze szkoleniowego punktu widzenia, gdyż pozwala dobrze zrozumieć problematyczne dla nas zagadnienia i unikać kardynalnych błędów w przyszłości. Okazało się, że takie spotkania są już organizowane w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Warszawie i my również możemy z dumą powiedzieć, że nasza Izba, w tym roku, także zaczęła je organizować.

Olsztyńskie Forum Aplikantów Radcowskich odbyło się w dniach 11–13.05.2018 r. i zostało zorganizowane w hotelu położonym nad jednym z siedmiu olsztyńskich jezior. Uroczystego otwarcia dokonali wiceprezesi Krajowej Rady Radców Prawnych mec. Michał Korwek i mec. Zbigniew Tur. Następnie gości przywitała Dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Olsztynie mec. Katarzyna Skrodzka-Sadowska oraz przewodniczący Komisji wspierania rozwoju zawodowego mec. Włodzimierz Chruścik. Aplikanci poszczególnych izb okręgowych prezentowali swoje Izby, naszą krakowską Izbę Radców Prawnych zaprezentował starosta I roku aplikacji Bogumił Bania, który sprawnie przedstawił sukcesy

Izby. Na koniec spotkania przedstawiono założenia zmian w Regulaminie oraz Programie Aplikacji.

Tradycyjnie drugi dzień Forum został podzielony na trzy części. Pierwszą z nich były szkolenia prowadzone przez dr. Karolinę Brylską, dr. hab. Ryszarda Sowińskiego oraz dr. hab. Jacka Wasilewskiego. Ich tematami było odpowiednio: *Sztuka prezentacji i przekonywania* i *Umiejętności marketingowe i menadżerskie radców prawnych* oraz *Retoryka, erystyka, etykieta wykonywania zawodu*. Drugą część stanowiła praca w grupach nad zagadnieniami związanymi z patronatem oraz rolą aplikantów w samorządzie radców prawnych, a w trzeciej części odbył się panel dyskusyjny.

Po podsumowaniu pracy w grupach i krótkiej przerwie przeszliśmy do moderowanego panelu dyskusyjnego, którego gośćmi byli Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych mec. Maciej Bobrowicz oraz przedstawiciel Komisji ds. rozwoju, przedstawiciel Komisji ds. aplikacji, a także Dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Olsztynie. Podczas panelu dyskutowane były problemy związane z instytucją patronatu oraz liczbą zajęć teoretycznych w stosunku do zajęć praktycznych, które zasygnalizowali aplikanci. Zaproszeni goście z uwagą wsłuchiwali się w postulaty aplikantów i przedstawili propozycję zmian w Regulaminie oraz Programie Aplikacji, wychodząc na przeciw oczekiwaniom aplikantów.

Ważną częścią wydarzeń, którymi są Fora Aplikantów Radcowskich były także spotkania integracyjne, na których można było w nieformalnej i miłej atmosferze nawiązać nowe znajomości i porozmawiać na różne tematy z kolegami aplikantami z innych Okręgowych Izb Radców Prawnych. Co roku są dwie okazje do wzajemnej integracji. Pierwszą jest uroczysta kolacja organizowana w dniu przyjazdu, natomiast drugą stanowi impreza na zamknięcie Forum, gdzie w trakcie zabawy można zacieśnić znajomości oraz znaleźć chwilę relaksu po wytężonej pracy nad przygotowanymi przez organizatorów zagadnieniami.

Dzięki wymianie doświadczeń z kolegami i koleżankami z innych Izb po raz kolejny można śmiało stwierdzić, że sposób i organizacja szkolenia w Krakowskiej Okręgowej Izbie Radców Prawnych są niewątpliwie na bardzo wysokim poziomie.

Fora Aplikantów Radcowskich są natomiast doskonałą okazją do wzajemnego poznania i wymiany poglądów oraz spostrzeżeń pomiędzy aplikantami oraz możliwością skorzystania z wiedzy i doświadczenia przedstawicieli Krajowej Rady Radców Prawnych i Okręgowych Izb Radców Prawnych. Czekamy na kolejne takie spotkania! ■

Zespół negocjacyjny „Rokujący”

APLIKANT RADCOWSKI **HANNA CZAPLA**
APLIKANT RADCOWSKI **ANNA CZORNIK**
APLIKANT RADCOWSKI **KAJETAN BARTOSIAK**

Czym jest Turniej negocjacyjny dla aplikantów radcowskich

Turniej negocjacyjny dla aplikantów radcowskich to największy w Polsce konkurs o tej tematyce, organizowany od 2012 roku przez Krajową Radę Radców Prawnych. Turniej składa się z dwóch etapów – eliminacji polegających na rozwiązaniu quizu on-line, składającego się w większości z kasusów o tematyce negocjacyjnej, oraz finału – gry negocjacyjnej w formie negocjacji trójstronnych. W Turnieju biorą udział trzyosobowe drużyny aplikantów wszystkich Okręgowych Izb Radców Prawnych.

Każda z trzech drużyn biorących udział w finale reprezentuje interesy fikcyjnego klienta i stara się w jak największym zakresie spełnić jego oczekiwania. Negocjacje dotyczą rozmaitych zagadnień – w przeszłości były to na przykład dział spadku, podział funduszy publicznych pomiędzy organizacje pozarządowe, czy też, tak jak w tym roku, zawiązanie konsorcjum stojącego w przetargu na budowę fragmentu autostrady wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Poszczególnym postulatam klienta przyporządkowana jest wartość liczbowa. Uczestnicy muszą więc prowadzić negocjacje w taki sposób, aby zdobyć jak najwięcej punktów, zaspokajając w ten sposób w największym stopniu interesy własnego klienta, a jednocześnie upewnić się, że oponenci mają ich mniej, jednak są na tyle zadowoleni z przebiegu rozmów, by nie doprowadzić do zerwania negocjacji. Po zakończeniu negocjacji drużyny podpisują protokół, na podstawie którego skomplikowany algorytm stworzony na potrzeby Turnieju wyłania najlepszą drużynę.

Zmaganiom uczestników przygląda się kilkusobowe jury złożone ze znamienitych przedstawicieli świata prawniczego, którzy przydzielają poszczególnym uczestnikom indywidualne punkty za umiejętności negocjacyjne. Klasyfikacja indywidualna jest brana pod uwagę przy wyłonieniu Najlepszego Negocjatora Turnieju, ale również w przypadku zerwania negocjacji – wówczas zamiast algorytmu stosuje się oceny sędziów.

Finaliści walczą o puchary dla Najlepszego Zespołu Negocjacyjnego i puchar indywidualny Najlepszego Negocjatora Turnieju.

Turniej ma za zadanie przede wszystkim sprawdzenie tzw. miękkich kompetencji uczestników – ich zdolności erystycznych, kultury negocjacyjnej i zrozumienia poszczególnych strategii używanych w metodach alternatywnego rozwiązywania sporów.

Nasza przygoda z Turniejem

W tym roku kończymy swoją przygodę z aplikacją radcowską i – chcąc nie chcąc – także przygodę z Turniejem.

Po raz pierwszy w Turnieju wystartowaliśmy w 2016 roku jako aplikanci pierwszego roku. Początkowo potraktowaliśmy udział w nim bardziej jako przygodę, niż jako poważne wyzwanie. Byliśmy mile zaskoczeni, kiedy dostaliśmy się do finału i zostaliśmy zaproszeni na grę negocjacyjną do Warszawy. Bardziej niż chęć wygranej przyświecała nam ciekawość – żadne z nas nie brało wcześniej udziału w prawdziwych, poważnych negocjacjach prawnych. Podczas IV finału turnieju byliśmy stremowani obecnością zacnego jury w składzie: mec. Zbigniew

Ćwiąkański, sędzia Trybunału Konstytucyjnego Jerzy Stępień, mec. Waldemar Koper i organizator – prof. Maciej Bobrowicz. Stres i brak doświadczenia sprawiły, że zajęliśmy wówczas trzecie miejsce, ale obiecaliśmy sobie, że za rok na pewno wrócimy po puchar.

Na drugim roku aplikacji ponownie udało nam się dotrzeć do finału V edycji Turnieju, choć tym razem w eliminacjach startowało więcej drużyn niż w poprzednim roku, kiedy to do ostatniego etapu dotarły dwie drużyny z Krakowa i jedna z Lublina, natomiast w piątej edycji do Warszawy zostały zaproszone trzy drużyny z Krakowa. Nie było zatem wątpliwości co do tego, że zwycięzcy będą reprezentantami naszej macierzystej OIRP. Za drugim razem, bogatsi o doświadczenie z roku poprzedniego, mieliśmy przygotowaną strategię negocjacyjną, każde z nas miało także większe doświadczenie zawodowe, dzięki któremu o wiele swobodniej czuliśmy się przy negocjacyjnym stole. Niestety, finał nie skończył się dla nas tak, jak sobie tego życzyliśmy – zajęliśmy drugie miejsce i puchar dla najlepszego zespołu negocjacyjnego kolejny raz znalazł się poza naszym zasięgiem. Na otarcie łez pozostał nam – niewątpliwie zasłużony – puchar dla Ani Czornik, która zdobyła zaszczytny tytuł Najlepszego Negocjatora Turnieju.

W tym roku startowaliśmy w Turnieju ze świadomością, że to już nasza ostatnia szansa na zdobycie pucharu, który przez ostatnie lata nabrał dla nas niemalże rangi mitycznego Świętego Graala. Zainteresowanie Turniejem stale rośnie, więc w tym roku rywalizowaliśmy z większą liczbą drużyn niż w roku poprzednim – w szranki stanęło około 140 aplikantów radcowskich z całej Polski. W finale mierzyliśmy się z dwiema drużynami z Wrocławia, więc, teoretycznie, rachunek prawdopodobieństwa wskazywał na to, że tym razem puchar drużynowy nie pojedzie do Krakowa. Wiedzieliśmy jednak, że żadna z drużyn nie ma takiego doświadczenia jak my, co postanowiliśmy skrupu-

latnie wykorzystać. Dzięki obserwacji drużyn, z którymi mierzyliśmy się w poprzednich latach wiedzieliśmy jakie zachowania przy stole negocjacyjnym są najwyższej oceny przez sędziów, a także jakie strategie okazują się najskuteczniejsze. Postanowiliśmy od pierwszych minut negocjacji przejąć kontrolę nad ich przebiegiem i konsekwentnie ją utrzymywać. To my, choć subtelnie, kierowaliśmy negocjacje na takie tory, aby zdobyć jak najwięcej punktów i zyskać jak najwyższe noty u sędziów. Na finał pojechaliśmy z jasno wytyczonym planem, polegającym na dopuszczeniu do zerwania negocjacji w ostatnich minutach rozgrywki i zdaniu się na łaskę jury, jeżeli tylko pojawi się cień wątpliwości, że wyniki oparte na algorytmie mogą nie dać nam zwycięstwa. Wyszliśmy bowiem z założenia, że czujemy się pewniej na polu erystyki niż na polu matematyki, w związku z czym wygrana będzie bardziej prawdopodobna, jeżeli wynik będzie oparty na notach sędziów, a nie na algorytmie. Podczas ogłoszenia wyników nawet nie próbowaliśmy kryć ekscytacji – zajęliśmy pierwsze miejsce, a wisienką na torcie okazał się puchar Najlepszego Negocjatora Turnieju dla Kajetana Bartosiaka. Co ciekawe, według klasyfikacji alternatywnej (punktowej) opartej na algorytmie (przy założeniu, że ostatnia zgodna wersja porozumienia zostałaby podpisana) również zajęliśmy pierwsze miejsce, i to z prawie dwukrotnie wyższą liczbą punktów niż drugi w klasyfikacji zespół Win-Win Situation (dla porównania, w poprzednim roku uzyskaliśmy o 3 punkty mniej niż zespół, który stanął na najwyższym stopniu podium). Nasze zwycięstwo było zatem w pełni zasłużone i nie wyobrażam sobie sytuacji, w której nasza satysfakcja z wygranej byłaby pełniejsza.

Nasza aplikacja za kilka miesięcy dobiegnie końca, ale zachęcamy młodszych kolegów i koleżanki, aby nie dopuścili do tego, żeby za rok, po raz pierwszy od 2014 roku, puchar dla Najlepszego Zespołu Negocjacyjnego nie powędrował do Krakowa. ■

Narodowy Teatr Opery i Baletu z Odessy w Krakowie



RADCA PRAWNY **JADWIGA KLIMASZEWSKA**
Przewodnicząca Klubu Seniora

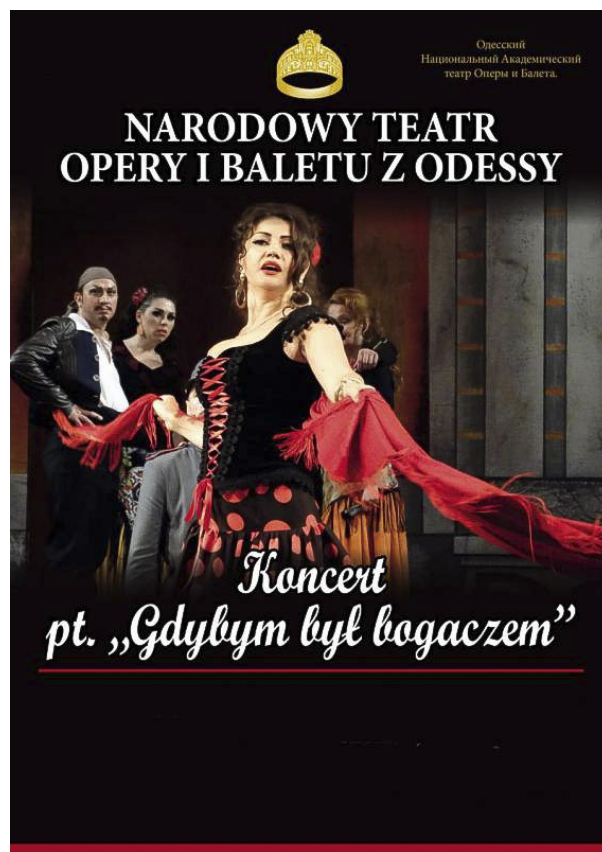
Tym razem w kwietniu 2018 r. artyści Narodowego Teatru Opery i Baletu z ODESSY na prośbę krakowian odwiedzili nasze miasto – ze spektaklem „Gdybym był bogaczem”.

Orkiestrę Narodowego Teatru z Odessy poprowadził znakomity dyrygent Vitaliy Kovalchuk. Krakowskim melomanom zaprezentowali się wspaniali wykonawcy: sopran Alina Vorokh, mezzosopran Taisiya Shafranska, sopran Haiane Arutiunian, tenor Oleg Zlakoman, tenor Ruslan Zinevych oraz baryton Aleksander Striuk.

W programie koncertu znalazły się 33 znane i lubiane utwory, a wśród nich: J. Straussa – „Zemsta nietoperza”, I. Kalmana – „Bajadera”, G. Bizeta – Habanera z opery „Carmen”, A. Piazzolli – „Libertango”, J. Bocka – „Gdybym był bogaczem” z musicalu „Skrzypek na dachu”, A.L. Webbera – duet z musicalu „Upiór w operze”, J. Offenbacha – „Aria ze śmiechem”, F. Sartori – „Time to Say Goodbye” czy J. Straussa (ojca) – „Marsz Radetzky’ego”.

Artystom towarzyszył rewelacyjny balet, który dodatkowo uświetnił ten koncert.

Radcowie prawni z Klubu Seniora, którym udało się zdobyć bilety na koncert byli oczarowani, zachwyceni kunsztem i rozmachem wykonawstwa. ■



Wymiana młodych prawników w ramach programu Multilaw

RADCA PRAWNY **MAGDALENA FRAŃCZUK**

Przewodnicząca Komisji ds. współpracy z zagranicą

O IRP w Krakowie przystąpiła pod koniec ubiegłego roku do programu międzynarodowej wymiany prawników Multilaw. Program skierowany jest do młodych radców prawnych, mających nie więcej niż pięć lat doświadczenia zawodowego. W programie uczestniczą: Czechy, Francja, Grecja, Hiszpania, Litwa, Rumunia oraz Polska. W ciągu dwóch lat z Polski na wymianę ma wyjechać 10 radców prawnych. Celem programu jest przede wszystkim wspieranie edukacji i rozwoju zawodowego młodych prawników, poszerzanie wiedzy na temat systemów prawnych innych państw oraz nawiązywanie sieci kontaktów międzynarodowych. Językiem wymiany jest co do zasady język angielski, a prawnik przebywający na wymianie współpracuje ze swoim opiekunem merytorycznym.

W ramach programu od 15 do 26 stycznia br. na stażu w Kancelarii V4Legal przebywała mecenas Donatella Medina z Hiszpanii. Staż w kancelarii pozwolił obu stronom na wymianę doświadczeń z zakresu świadczenia pomocy prawnej w Polsce i Hiszpanii. Nasza koleżanka bardzo dobrze oceniła pobyt w Krakowie i przebieg samego stażu, który trwał 14 dni (w tym 10 dni roboczych). Donatella Medina posługiwała się w kontaktach z polskimi radcami prawnymi językiem angielskim, uczestniczyła m.in. w przygotowywaniu dokumentów obcojęzycznych klientów kancelarii przyjmującej, miała również okazję uczestniczyć w charakterze widza na rozprawach w krakowskim sądzie, a także zapoznała się z podstawami polskiego systemu prawa.

Pani Donatella w raporcie z pobytu w Krakowie, jaki miała obowiązek złożyć w ramach programu Multilaw, napisała, że jej doświadczenie pracy w polskiej kancelarii było bardzo owocne, ponieważ w jedynie dwa tygodnie zdobyła wiedzę na temat tego, jak wykonuje się zawód radcy prawnego w naszym kraju. Koleżanki i koledzy z polskiej kancelarii okazali się bardzo przyjaźnie i pomocnie nastawieni, co pozwoliło jej w pełni zaangażować się w pracę kancelarii V4Legal. Podczas wymiany stażystka miała również okazję poznać pracę kancelarii Budzowska, Fiutowski i Partnerzy. Przez większość stażu pani Donatella pracowała nad umowami, porozumieniami i sprawami związanymi z zakładaniem spółek w Polsce, które – jak zauważyła – niewiele różnią się od praktyki hiszpańskiej. Szczególnie ciekawa była dla niej praca nad umową o dzieło wraz z przeniesieniem praw autorskich oraz praca nad sprawą odszkodowania za wypadek drogowy. Pani Donatella Medina podkreśla w raporcie, że praca radcy prawnego w Polsce jest dla niej bardzo podobna do pracy adwokata w Hiszpanii, zwłaszcza jeśli chodzi o konieczność zaangażowania i dostosowania godzin pracy do konkretnych, wymagających spraw. Jednak pomiędzy obydwojema krajami są zasadnicze różnice, z których najbardziej zaskakujący był dla niej fakt, iż w Polsce istnieje zawód adwokata i radcy prawnego, którzy co do zasady mają takie same uprawnienia. Druga różnica, to różnica w ubiorze adwokatów hiszpańskich i polskich pełnomocników. W Hiszpanii adwokaci noszą togi z logo izby, do której przynależą. Togi noszą również

urzędnicy sądowi, prokuratorzy, sędziowie. Poniżej zdjęcie togi adwokata oraz zdjęcia togi sędziego (z białymi ozdobami na rękawach, które różnią się w zależności od kategorii sędziego).

Doświadczenie zdobyte w programie Multilaw pozwoliło, jak wskazuje pani Donatella, poznać ogólny charakter zawodu adwokata w Unii Europejskiej i perspektywę zarządzania sprawami międzynarodowymi we własnej firmie, którą zamierza prowadzić w przyszłości. Donatella Medina mieszka i pracuje w Lanzarote na Wyspach Kanaryjskich. Z uwagi na dużą liczbę turystów i obcokrajowców, którzy się tam przenieśli, bardzo ważne z punktu widzenia obsługi prawnej są umowy i sprawy sądowe z aspektem międzynarodowym. Do czasu odbycia stażu w ramach programu Multilaw, jej rodzima kancelaria nie dawała jej możliwości poznania spraw o charakterze międzynarodowym, dopiero staż dał jej taką możliwość. Pani Donatella uważa, że jej współpracownicy i klienci będą czerpać korzyści z wiedzy, którą zdobyła podczas stażu. Staż dał jej pewność, że jest w stanie zająć się dokumentami prawnymi o charakterze międzynarodowym w języku angielskim. Ponadto zaznaczyła, że w jej środowisku zawodowym wciąż nie spotkała nikogo, kto miałby możliwość pracy za granicą jako prawnik. Podróżowanie do innego kraju w celu nauki języka nie stanowi większych komplikacji; jednak znalezienie możliwości pracy w swojej dziedzinie zawodowej może okazać się dość złożone: „Spróbuję przysłużyć się innym, moim kolegom, a także moim klientom, tym uprzywilejowanym doświadczeniem, jakie dał mi program Multilaw”.

Warto tu wskazać, że aby wykonywać zawód adwokata w Hiszpanii należy ukończyć studia prawnicze i odbyć aplikację. Po złożeniu egzaminu państwowego można zostać wpisanim na listę adwokatów – *an abogado* (pl. *abogados*). Jednakże do 2011 r. nie było wymogu odbycia aplikacji, a do wpisu na listę adwokatów wystarczyło ukończenie studiów prawniczych. Od 1 listopada 2011 r. weszły w życie nowe przepisy, które uzależniają możliwość wpisu na listę od ukończenia praktyki (aplikacji) i zdania egzaminu zawodowego. Zatem, aby zostać adwokatem należy – jak wskazano powyżej – uzyskać dyplom ukończenia studiów prawniczych (*Licenciado en Derecho, Graduado en Derecho*), odbyć dwa lata prakty-

ki, podczas których aplikant nie otrzymuje wynagrodzenia, ale może uzyskać stypendium od kancelarii, w której praktykuje, a następnie zdać egzamin adwokacki. W Hiszpanii jest około 122 tys. praktykujących adwokatów i ok. 39 tys. adwokatów nieuprawiających zawodu, wpisanych na listę osób uprawnionych do świadczenia usług adwokackich. Adwokaci zrzeszeni są w Izbie Krajowej – *Consejo General de la Abogacía Española* (CGAE), ponadto istnieją 83 okręgowe Izby (*Colegios de Abogados*). Izba Krajowa jest reprezentantem izb okręgowych, autoryzuje ich statuty oraz ustala zasady wykonywania zawodu. Zrzeszenie w izbie okręgowej jest obowiązkowe i uprawnia do wykonywania zawodu na terenie całego kraju. Izby okręgowe są zgrupowane w 10 izbach regionalnych (*Consejos Autonómicos de Colegios de Abogados*), które reprezentują Izby okręgowe w regionie. Przykładowo *Consell de Collegis d'Avocats de Catalunya* zrzesza 15 izb z Katalonii, warto też zaznaczyć, że izba ta stosuje inny Kodeks Etyki Zawodowej niż pozostałe hiszpańskie izby regionalne i okręgowe. Obywatele Unii Europejskiej, którzy chcą wykonywać zawód adwokata w Hiszpanii muszą zarejestrować się w izbie odpowiedniej dla siedziby kancelarii. Po trzech latach praktyki w Hiszpanii nabywają uprawnienie do tego, aby stać się pełnoprawnym adwokatem hiszpańskim (*abogado*). Rejestracja następuje przez formularz, w którym należy wskazać takie dane, jak m.in. imię, nazwisko, narodowość, kraj, w którym prawnik zdobył kwalifikacje zawodowe, numer paszportu lub dowodu osobistego. Należy również dołączyć szereg załączników, m.in. dokumenty potwierdzające prawo do wykonywania zawodu, zaświadczenie o niekaralności, oświadczenie, że wykonując zawód adwokata w Hiszpanii, osoba ubiegająca się o to uprawnienie, będzie przestrzegała hiszpańskiej Konstytucji i przepisów powszechnie obowiązujących, a także zasad etyki zawodowej.

Ponieważ warto wymieniać doświadczenia zawodowe, warto skorzystać z możliwości, jakie daje program Multilaw. Osoby, które chciałyby uczestniczyć w kwalifikacji do trzeciej tury programu (wyjazd w terminie od września do grudnia 2018 r.) proszone są o przesłanie swojego podania do dnia 30 czerwca 2018 r. przez formularz rekrutacyjny: <http://multilaw.badanie.net/>. ■

Edukacja prawna w szkołach okiem prowadzącego zajęcia

Prawo akurat ich interesuje



RADCA PRAWNY **KAROLINA RADOSZ**

Przewodnicząca Komisji ds. promocji i rozwoju zawodowego

Dobiega końca kolejny rok szkolny (a pewnie, gdy czytają Państwo niniejszy „Biuletyn”, mamy już wakacje), a wraz z nim OIRP w Krakowie kończy kolejny rok, w którym w szkołach ponadgimnazjalnych realizowany był program edukacji prawnej opracowany przez naszą Izbę. W pierwszym semestrze roku szkolnego 2017/2018 radcowie prawni z krakowskiej OIRP prowadzili zajęcia dla uczniów I LO im. Bartłomieja Nowodworskiego i VIII LO im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie, natomiast w drugim semestrze – dla III LO im. Jana Kochanowskiego oraz VII LO im. Zofii Nałkowskiej w Krakowie. Również dla mnie był to kolejny już rok szkolny, gdy miałam okazję spotkać się z młodzieżą krakowskich liceów, przedstawiając wybrane zagadnienia prawne, z uwzględnieniem informacji o samorządach prawniczych. Ponieważ zostałam poproszona o przedstawienie, jak wyglądają lekcje prawa z punktu widzenia osoby prowadzącej zajęcia, chciałabym podzielić się z Państwem wrażeniami z tych spotkań.

Zajęcia z zakresu prawa ujmowane są w planie lekcji danej klasy na różne sposoby, w zależności od szkoły – głównie w ramach zajęć z wiedzy o społeczeństwie czy też godzin wychowawczych. Z pewnym zaskoczeniem przyjąłam informację, że w niektórych szkołach zajęcia z prawa są fakultatywne i odbywają się poza lekcjami. Tym większym, ale jakże miłym zaskoczeniem był dla mnie fakt, że na zajęcia o godz. 7.30 stawiała się pełna klasa gotowa do wysłuchania prelekcji m.in. na temat praw i obowiązków stron w postępowaniu sądowym ☺. Co więcej, pomimo wczesnej pory uczniowie uważnie słuchali, włączając się w dyskusję i zadając pytania (np. na temat wartości dowodowej opinii prywatnej złożonej w sprawie sądowej, możliwości udziału w postępowaniu w charakterze pełnomocnika itp.).

W mojej ocenie aktywność uczniów podczas zajęć jest niemała, a zadawane pytania świadczą o zrozumieniu omawianego tematu, a ponadto o chęci uzyskania dodatkowych, bardziej szczegółowych informacji.

Jak można się spodziewać, pytania często dotyczą drogi do zawodu, od wstępu na studia poprzez egzamin na aplikację i egzaminy zawodowe. Informacje o przebiegu ścieżki kariery, o jej wieloetapowości i długości, w pierwszym odruchu budzą zazwyczaj pewne zniechęcenie a może nawet obawę, ale zwykle finalnie wydaje się nie odstraszać.

Wymiana spostrzeżeń z nauczycielami również potwierdza, że młodzież lubi organizowane w ramach naszego programu zajęcia. Szczególnie zapadło mi w pamięć stwierdzenie jednego z wychowawców: „wie Pani, ich to dzisiaj wiele nie interesuje, ale prawo akurat ich interesuje”. Prawo jak prawo, dla jednych bardziej, dla innych mniej interesujące, ale przygotowany dla młodzieży program, układany z myślą dostosowania go do jej potrzeb stanowi dawkę praktycznej wiedzy, która będzie mogła być wykorzystana w życiu codziennym, stąd też zapewne budzi zainteresowanie. Wszak *non scholae, sed vitae discimus!*

Aby zobrazować, jakie zagadnienia omawiane są podczas zajęć, przedsta-

wiam przykładowe tematy (zakres jest znacznie szerszy niż niżej opisany):

1. prawo cywilne i konsumenckie: umowy cywilnoprawne – rodzaje i formy zawierania umów, zakupy, gwarancja i reklamacje – zasady ogólne, zakupy i reklamacje w sieci (np. na Allegro);
2. prawo cywilne spadkowe: dziedziczenie ustawowe i testamentowe;
3. prawo karne: zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa i wykroczenia wraz z ogólną informacją o organach ścigania i prokuraturze;
4. prawo pracy: zatrudnianie młodocianych, zawieranie umowy o pracę, rodzaje umów o pracę, uprawnienia pracownika i pracodawcy;
5. zagadnienia dotyczące ochrony dóbr osobistych, naruszenie dóbr

osobistych w prasie i w Internecie, odpowiedzialność prawna młodzieży za treści zamieszczane w Internecie oraz za przypadki przemocy w sieci;

6. prawo autorskie ze szczególnym uwzględnieniem problematyki plagiatu, piractwa w sieci, dozwolonego użytku osobistego przy korzystaniu z cudzych utworów zamieszczonych w Internecie;
7. mediacje i inne metody alternatywnego rozwiązywania sporów;
8. zawody prawnicze: radca prawny, adwokat, notariusz. Samorząd zawodowy radców prawnych.

Podsumowując, spotkania z młodzieżą w ramach programu edukacji prawnej w szkołach stanowią pewne wyzwanie (choćby dlatego, że

omawiane zagadnienia trzeba przedstawiać w sposób dostosowany do odbiorcy, który często nie zna pojęć czy mechanizmów, które dla nas wydawałyby się podstawowe), ale przede wszystkim są dla prowadzących te zajęcia radców prawnych miłym i ciekawym doświadczeniem, dającym z pewnością poczucie satysfakcji. Dlatego też będąc wczoraj w Izbie, z radością przyjąłam wiadomość, że dr Małgorzata Grelewicz-La Mela – kierownik Działu Prawno-Organizacyjnego Biura naszej Izby, a zarazem koordynator programu edukacji prawnej w szkołach, opracowuje już harmonogram zajęć na kolejny rok szkolny. Będzie to już 6. rok szkolny realizacji programu edukacji prawnej przez OIRP Kraków ☺. ■

Punkt widzenia radcy prawnego



RADCA PRAWNY **KAROL KULIG**

Wtym roku po raz kolejny miałem możliwość uczestniczenia w prowadzeniu zajęć z edukacji prawnej dla młodzieży krakowskich liceów. Spotkania z młodymi ludźmi jak zwykle okazały się bardzo cennym doświadczeniem i nieustannie napawają mnie optymizmem. Nie tylko dlatego, że biorąc po uwagę bardzo wczesną porę ich odbywania się, można by spodziewać się dużo niższej frekwencji – zwłaszcza że spotkania z radcami są dla młodzieży zajęciami dodatkowymi. To, co obserwuję już od dłuższego czasu w trakcie spotkań, to żywe zaintere-

sowanie problemami społecznymi. Być może dzieje się tak z tego względu, że przypada mi w udziale prowadzenie zajęć z prawa pracy, które często wywołuje emocje i odbija się echem w przekazach medialnych. Jakkolwiek by było, spora część młodzieży widocznie angażuje się w trakcie zajęć: zadają pytania, dopytują o szczegóły lub też powody występowania w prawie pewnych konstrukcji. Dostrzegają problemy związane z trudnością języka prawnego w życiu codziennym – ale jednocześnie, poznając cel pewnych instrumentów prawnych, zaczynają rozumieć obowiązujące przepisy.

Dla mnie, jako dla radcy prawnego, możliwość rozmowy z licealistami daje też okazję zaznaczenia pozycji radców prawnych jako osób profesjonalnie zajmujących się świadczeniem pomocy prawnej. Każda taka wizyta wydaje się kolejnym krokiem w stronę budowania naszego korporacyjnego wizerunku i świadomości społeczeństwa co do tego, gdzie zwrócić się po poradę prawną. A budowanie tej świadomości wśród młodzieży wydaje się pośrednim, i nie mniej cennym, skutkiem działalności naszej Okręgowej Izby. ■

Lekcje dla młodzieży – nowe wyzwanie!



RADCA PRAWNY DR **MICHAŁ BILIŃSKI**

Uczestnictwo w społecznym programie OIRP w Krakowie z zakresu edukacji prawnej – prowadzonym w krakowskich liceach – było i jest dla mnie bardzo ciekawym doświadczeniem.

Po pierwsze, program ten umożliwia kontakt z przyszłymi maturzystami, czyli młodzieżą, która dopiero poszukuje kolejnych ścieżek edukacji oraz na ogół nie podjęła jeszcze decyzji dotyczących wyboru przyszłego zawodu.

Po drugie, dla pracownika naukowego wyzwaniem jest również zainteresowanie omawianym materiałem słuchaczy, którzy w odróżnieniu od studentów wydziałów prawa czy też aplikantów, nie mają na co dzień styczności z przedmiotami prawniczymi. Wreszcie po trzecie, będąc absolwentem jednego z krakowskich liceów, ciepło wspominam możliwość prowadzenia zajęć w swojej byłej szkole, tj. w VII Liceum Ogólnokształcącym im. Zofii Nałkowskiej.

W moim przekonaniu program OIRP z zakresu edukacji prawnej jest wartościową inicjatywą samorządu zawodowego, która dla młodzieży może stanowić istotną pomoc w zakresie wyboru przyszłych kierunków nauki. Było mi również bardzo miło, kiedy w trakcie rozmowy ze studentami Wydziału Prawa i Administracji UJ okazało się, że w jednej z moich grup ćwiczeniowych znajdują się osoby pamiętające zajęcia prowadzone parę lat wcześniej, w ramach naszego programu. ■

Nieznajomość prawa szkodzi



RADCA PRAWNY **JOLANTA DULIŃSKA**

Wśród wielu inicjatyw społecznych i edukacyjnych organizowanych przez OIRP w Krakowie na szczególną uwagę zasługuje Program Edukacji Prawnej pro publico bono realizowany w szkołach ponadgimnazjalnych w Krakowie i na terenie działania naszej Izby.

Jako uczestniczka tego Programu, miałam okazję spotkać się z uczniami kilku szkół w Krakowie i z ogromnym zadowoleniem przyznaję, iż spotkania z młodzieżą, przeprowadzone

rozmowy i wspólne analizy dały mi niezwykle dużo satysfakcji zawodowej i utwierdziły w przekonaniu o niezwykle cennej wartości, którą jest świadomość prawna.

Opieramy się na jednej z podstawowych zasad prawa – nieznajomość prawa szkodzi – zatem naszym obowiązkiem również jest, jako przedstawicieli zawodów prawniczych, aktywnie uczestniczyć w kształtowaniu i budowaniu świadomości prawnej społeczeństwa, a w szczególności młodzieży.

Prowadzone przeze mnie zajęcia dotyczyły tematyki prawa karnego, zasad działania organów ścigania oraz praw człowieka i systemu ochrony praw człowieka w Europie. Po wstępie teoretycznym, bardzo szybko przechodziliśmy z uczniami do zagadnień praktycznych, prowadziliśmy dyskusję, wymienialiśmy poglądy. Spotkania z młodzieżą wymagały bardzo praktycznego spojrzenia na problemy prawne. Młodzi ludzie są bardzo wymagający, oczekują jednoznacznych i zrozumiałych odpowiedzi i rozwiązań, nie skupiając się nadmiernie na niuansach analiz prawnych.

Z uwagi na tematykę zajęć zainteresowanie uczniów okazało się bardzo duże. Chętnie brali udział w dyskusji, nie unikali odpowiedzi na pytania, odważnie stawiali tezy i ich bronili. Dużą uwagę przykuły zagadnienia

dotyczące funkcjonowania organów ścigania, uprawnień policji i straży miejskiej, w szczególności podstaw i przebiegu zatrzymania. Młodzi ludzie poszukiwali również odpowiedzi na intrygujące ich pytania, np.: Czy popełnia czyn zabroniony osoba, która przewozi w plecaku replikę miecza o znacznej długości ostrza? Czy udo-

stępnie innej osobie kart do gry, które są wykorzystywane przez tę osobę w grach hazardowych, stanowi czyn zabroniony? Nie było zaskoczeniem, iż uczniowie czuli niedosyt po krótkim spotkaniu. Nabierali odwagi z każdą minutą zajęć, czasem nawet żywiołowo reagowali na ciekawe zagadnienia prawne i tym chętniej dzie-

lili się swoimi wątpliwościami i nurtującymi ich problemami prawnymi.

Mając to na uwadze, zachęcam koleganki i kolegów radców prawnych do aktywnego uczestniczenia w Programie. Młodzi ludzie zasługują na czas im poświęcony, mają prawo dostępu do wiedzy, a my możemy im w tym pomóc. ■

Trochę prawa w liceum...



RADCA PRAWNY **ANDRZEJ KRYSTA**

Trwa kolejna edycja Programu Edukacji Prawnej pro bono w krakowskich szkołach średnich. To już czwarty rok zmagania naszych kolegów i koleżanek z krakowskiej OIRP wcielających się w rolę nauczycieli i przekazujących młodzieży z powodzeniem – choć z racji wyznaczonego czasu w telegraficznym skrócie – podstawy wiedzy prawniczej.

Chciałbym podzielić się swoimi wrażeniami z uczestnictwa w opisanym przedsięwzięciu edukacyjnym, a od roku szkolnego 2014/2015 już się trochę tych wrażeń zebrało...

W 2014 roku, gdy zgodziłem się na uczestnictwo w programie, miałem mieszane uczucia; z jednej strony cieszyłem się, że zrobię społecznie coś pożytecznego i to coś, co kiedyś bardzo chciałem robić (chodząc do szkoły podstawowej, chciałem być między innymi nauczycielem historii... wspomnienia), z drugiej jednak strony w mediach wciąż słyszeliśmy wiele złego o młodzieży szkolnej, braku szacunku do pedagogów, dopuszczaniu się skan-

dalicznych, poniżających zachowań (przypadkiem absolutnie skrajnym był kosz na śmieci na głowie nauczyciela) itp. Wprawdzie tego rodzaju chuligańskie wyczyny dotyczyły raczej młodzieży gimnazjalnej, a my w końcu będziemy uczyć w liceum... ale obawa jednak pozostała.

Pierwsze wrażenie w jednym z nowohuckich liceów sprawiło, iż opisane wyżej obawy okazały się bezzasadne. Zjawiłem się o umówionej godzinie w sekretariacie szkoły, przyjął mnie bardzo uprzejmy nauczyciel historii... pamiętam jedno z moich pierwszych pytań: „Czy klasa jest w miarę znośna?” i spokojną odpowiedź nauczyciela: „Jak najbardziej, a jakby tam któryś coś, to będę tam razem z panem i najwyżej będę reagował”. Jak się okazało, po pierwszych 5 minutach prowadzonej lekcji ustały wszelkie obawy, a ewentualna pomoc zawodowego nauczyciela nie była potrzebna.

Młodzież licealna okazała się żywo zainteresowana tematem, skupienie, cała masa pytań... byłem szczerze

zaskoczony, gdy szkolny dzwonek po standardowych 45 minutach kończący lekcję przerwał mi wywód w pół zdania. Widoczne zadowolenie młodzieży i związaną z nim dużą satysfakcję dopełniły pełne uznania słowa nauczyciela.

Z każdą kolejną lekcją w tej i wielu innych szkołach było tylko lepiej. Mimo że zajęcia odbywają się na pierwszych lekcjach we wczesnych godzinach porannych, licealiści są aktywni, żywo zainteresowani omawianymi tematami, często przywołują przykłady z życia swoich najbliższych, a interaktywny sposób prowadzenia lekcji w formie dyskusji o instytucjach prawnych najwyraźniej im odpowiada. Sporadycznie zdarzały się sytuacje, gdy uczniowi trzeba było zwrócić uwagę z racji nieestosownego zachowania, lub nieco poskromić osoby, które wszystko wiedzą najlepiej; w takich wypadkach najistotniejsza sprawa to umiejętne przeprowadzenie konfrontacji, w której nie zabraknie poczucia humoru i ciętej riposty... efektem są pełne uznania spojrzenia młodzieży.

Kończąc dodam, iż bardzo zainteresowana lekcjami była młodzież jednego spośród techników. Męskie grono uczniów wykazało nawet większe zainteresowanie i chęć do dyskusji, niż niektóre klasy licealne – przydatna okazała się tematyka związana z prawem pracy, ponieważ wielu z nich już pracowało, a co za tym idzie wiedziało o tzw. prawdziwym życiu znacznie więcej niż zwykły licealista (sam takim byłem).

W mojej ocenie nasz program edukacji prawnej w krakowskich szkołach średnich (celowo nie piszę o liceach, mimo iż stanowią 99% szkół objętych programem, gdyż mam miłe wspomnienia po lekcjach w jednym z techników) sprawdza się i to bardzo. Niezależnie od kierunku studiów i kariery zawodowej, jaki uczestniczący w nim uczniowie wybrali lub wybiorą, wiedza przekazana przez nas z pewno-

ścią w wielu wypadkach ułatwi im życie, a być może ochroni przed poważnymi błędami w przyszłości. Biorąc pod uwagę stopień zainteresowania naszymi lekcjami i niezliczone pytania zadawane przez uczniów, należy założyć, iż „nauka nie pójdzie w las”.

Z pozdrowieniami dla wszystkich koleżanek i kolegów radców uczestniczących w programie. ■

Edukacja prawna w „Trójce”

BEATA NAWROT

Nauczycielka języka polskiego

To już piąty rocznik uczniów III LO im. J. Kochanowskiego w Krakowie korzysta z zajęć edukacji prawnej, jakie – w ramach programu: *Edukacja prawna pro publico bono* – oferuje młodym ludziom OIRP w Krakowie.

Ten szlachetny projekt odpowiada na szereg potrzeb uczniów „Trójki”, czemu dali wyraz tegoroczni uczestnicy zajęć z edukacji prawnej (kl. IA i IB) w swoich indywidualnych wypowiedziach i dyskusjach. Niewątpliwie zajęcia okazały się dużą atrakcją szczególnie dla tych młodych ludzi, którzy zamierzają zdawać maturę z WOS-u, a potem studiować prawo. Właśnie do nich adresowane są najpierw zagadnienia ogólne, np. *Prawo a inne systemy normatywne (moralność, zwyczaje, religia)*, a następnie treści szczegółowe dotyczące prawa, przedstawiane z wielką pasją i zaangażowaniem przez praktyków i wykładowców specjalizujących się z danej dziedziny prawa: karnego, administracyjnego, cywilnego.

– *Zajęcia z edukacji prawnej zmusiły mnie do wielu przemyśleń. Dzięki tym zajęciom poznałem podstawy różnych dziedzin prawa. Najważniejsze jest jednak dla mnie to, że uczestniczenie w edukacji prawnej potwierdziło słuszność mojego wyboru – studiów prawniczych.* (Bartłomiej Kozak)

Edukacja prawna zainteresowała również tych uczniów, którzy nie zamierzają studiować prawa, ale dostrzegają, jak bardzo ważna w ich codziennym życiu może okazać się ta wiedza.

– *Zajęcia z prawa dały mi podstawową wiedzę z różnych dziedzin prawa, ale także dzięki tym zajęciom zyskałam większą świadomość procesów dziejących się w otaczającym mnie świecie i przekonanie, że znajomość prawa jest przydatna w codziennym życiu.* (Aleksandra Łysek)

O tej funkcjonalności wiedzy prawniczej wypowiadało się wielu uczniów (m.in. Julia Kulis, Daniel Gawełek). Podkreślali oni, że dzięki edukacji prawnej uzmysłowali sobie, że niemal

w każdym aspekcie naszego życia ta wiedza jest nam potrzebna: zarówno w planie rozwoju jednostki – w jej różnych sytuacjach życiowych (narodziny, śmierć, małżeństwo, rozwód, spadek, darowizna, zakładanie firmy), jak i w życiu zbiorowym – w działalności obywatelskiej, społecznej, politycznej.

– *Należy jeszcze podkreślić – jak twierdzi dyr. Marta Łój – etyczny wymiar programu, w którym znajdują się także zagadnienia takie, jak: „Mediacje i inne metody alternatywnego rozwiązywania sporów”; „Nieuczciwa reklama” czy „Naruszenie dóbr osobistych w prasie i w Internecie”, „Odpowiedzialność prawna młodzieży za treści zamieszczane w Internecie oraz za przypadki przemocy w sieci”. Już samo to zestawienie tematów ujawnia, że na lekcjach edukacji prawnej nasi uczniowie nie tylko zgłębiają wiedzę dotyczącą prawa, ale także uczą się pewnej wrażliwości – wyczerpania na zło, kształtują określone postawy moralne. Możemy mieć więc nadzieję, że już jako absolwenci „Trójki” – przyszli uczestnicy i moderatorzy życia społecznego, politycznego i kulturowego – będą w swoich rolach, zawodach, misjach bardzo dobrze się sprawdzać – rozwijając swoje pasje i talenty, służyć sobie i dobru innych.* ■



III Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kochanowskiego

31-818 Kraków, os. Wysokie 6
tel. 12 648 42 76 12 648 04 93 fax 12 648 99 82
e-mail: sekretariat@liceum-krakow.pl www.liceum-krakow.pl

Kraków 8 maja 2018 r.

III LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
w Krakowie
31-818 Kraków, os. Wysokie 6
tel. 12 648-42-76
NIP 678-31-55-815; REGON 356726103
(3)

„Przeto chcijmy wziąć przed się myśli godne siebie,

Myśli ważne na ziemi, myśli ważne w niebie;

Służmy pocziwej sławie, a jako kto może,

Niech ku pożytku dobra spólnego pomoże.”

Jan Kochanowski- Pieśń XIX.

Szanowny Pan
dr Marcin Sala - Szczypiński
Dziekan Rady OIRP w Krakowie

W imieniu Społeczności III Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie składam ogromne podziękowania za pięcioletnią współpracę i realizację w naszej szkole programu „Edukacji Prawnej”. Nieprzypadkowo jako motto wybraliśmy fragment „Pieśni XIX”, na kanwie której oparty jest tekst hymnu naszej szkoły. Tym samym chcieliśmy wyrazić ogromną wdzięczność i szacunek dla Państwa, jako Tych, którzy u podstaw swojej pracy widzą konieczność prawnego edukowania młodzieży, ucząc ich praworządności, odpowiedzialności obywatelskiej i odpowiedzialności indywidualnej.

Jesteśmy pełni nadziei, że także w kolejnych latach będą Państwo wspomagali szkoły poprzez realizację tak bardzo wartościowego projektu.

W imieniu Społeczności III LO:

DYREKTOR
III Liceum Ogólnokształcącego
w Krakowie
mgr Marta Łoj

Czy prawo jest takie straszne?

Dwugłos Aleksandry Pionki
i Marceliny Synowiec

Poniedziałek. 7.30, czyli godzina nazbyt poranna. Człowiek marzy o odespaniu weekendu. A tymczasem? Druga A co tydzień przez cały drugi semestr uczestniczy w cyklu spotkań z radcami prawnymi. Każde zajęcia z innym prowadzącym – każde zajęcia o innej dziedzinie prawa.

Pierwsze skojarzenie na myśl o spotkaniach z radcami prawnymi?

Aleksandra Pionka: Pierwsze skojarzenie... To chyba byłaby różnorodność. Różnorodność osób, mnogość podejmowanych tematów – w części wykładowej, jak i tej, która przybliżała nam środowisko prawnicze. Przez cały cykl zajęć mieliśmy możliwość poznania namiastki różnych aspektów prawa. Każdy z zaproszonych gości starał się przedstawić nam wybrane zagadnienie w nieschematyczny sposób, bez zbędnych długich wykładów, z uwzględnieniem praktycznych elementów.

Marcelina Synowiec: Jest to bardzo ciekawy projekt, który pozwolił nam na poznanie prawa jako dziedziny bliskiej naszemu funkcjonowaniu w codzienności. Praktyczne podejście do zagadnienia być może skłoni niektórych do weryfikacji planów studenckich.

Co z całego cyklu spotkań pozostanie w pamięci?

A.P.: Te tematy, które bezpośrednio dotyczyły naszego codziennego życia, jak np. kwestie spadkowe czy rozwodowe. Reakcje klasy świadczyły o zaangażowaniu w zajęcia o takiej tematyce.

M.S.: Chyba zajęcia, które omawiały drogę do zawodu prawnika, w tym do stanowiska sędziego. Nigdy nie myślałam o tym zawodzie, dlatego nie zgłębiałam wiedzy

na ten temat. Dzięki zajęciom podziwiam wytrwałość ludzi, którzy zdecydowali się na tę ścieżkę zawodową i z niej nie zrezygnowali.

A praktyczne korzyści uczestnictwa w zajęciach?

A.P.: Nasze funkcjonowanie w państwie i społeczeństwie sprowadza się do sieci umów i zobowiązań. Mając przestudiowaną wiedzę z tego zakresu, możemy być pewni, że się w tej sieci nie zaplączemy.

M.S.: Zajęcia z prawa pracy. Przypomniały i powtórzyły zagadnienia z lekcji podstaw przedsiębiorczości.

Zatem warto rekomendować zajęcia z radcami prawnymi?

A.P.: Takie zajęcia, jak i osobiste spotkania z radcami prawnymi, mogłabym polecić każdemu, kto chce studiować prawo, ale też wszystkim tym, którzy chcieliby mieć większą świadomość na temat otaczającej ich rzeczywistości prawnej – by móc się w niej lepiej poruszać.

M.S.: Tak, poleciłabym je każdemu. Społeczeństwu potrzebna jest edukacja prawna, by mogło lepiej funkcjonować.

Poniedziałek. 7.30, czyli godzina porannych spotkań wtajemniczających w arkana prawa. Niektórzy marzą o odespaniu weekendu. ■

Aleksandra Pionka, Marcelina Synowiec, uczennice klasy 2 A VII Liceum Ogólnokształcącego im. Zofii Nałkowskiej w Krakowie.

Zaczynamy od najmłodszych

Zajęcia o zawodzie radcy prawnego w Samorządowym Przedszkolu nr 139 w Krakowie

RADCA PRAWNY **PAULINA WYROSTEK**

O d dłuższego już czasu moja sześciolatka córka prosiła mnie, żebym przyszła do niej do przedszkola opowiedzieć o wykonywanej przez siebie pracy. Z dużymi emocjami mówiła o wizytach rodziców innych dzieci z grupy, którzy opowiadali, jak to jest być strażakiem, pielęgniarką czy weterynarzem. Oczywiście nie chciałam zawieść córki, ale największy problem, jaki miałam, polegał na tym, jak opowiedzieć grupie sześciolatków o zawodzie radcy prawnego – po pierwsze tak, by nie było to dla nich zbyt nudzące, a po drugie tak, by z takiej lekcji też coś dla siebie wyniosły. Trudno konkurować z pokazywaniem prawdziwego wozu strażackiego lub bandażowaniem sobie wzajemnie rąk i nóg, czy wreszcie z odwiedzinami Agaty Dudy-Korhauser (która jako dziecko do tego przedszkola uczęszczała). Z pomocą przyszła mi koleżanka adwokat, można powiedzieć weteranka w prowadzeniu lekcji o swoim zawodzie dla dzieci, która była już w przedszkolu zarówno w grupie swojego (starszego) syna, jak i (młodszej) córki. Podrzuciła mi parę



ciekawych pomysłów do wykorzystania, więc postanowiłam zrealizować marzenie mojego dziecka i umówiłam się z panią wychowawczynią jej grupy na konkretny termin.

Swoje przygotowania zaczęłam od wykonania telefonu do krakowskiej Izby Radców Prawnych, aby zapytać, czy Izba dysponuje jakimiś gadżetami, które mogłabym przekazać dzieciom. Tu zostałam niezwykle miłe zaskoczona: pani dyrektor bardzo się postarała. Dostałam wielki worek cukierków krówek z logo OIRP oraz długopisów dla dzieci. Nawet dla pań z przedszkola znalazł się przepiękny elegancki prezent w postaci sygnowanego notesu, kalendarza, parasola itp. Następnie poprosiłam moją starszą córkę, uzdolnioną plastycznie, aby przerysowała kolorowankę dla dzieci „Co robi adwokat” (którą znalazłam na stronie bloga zobraczkaczybez.pl), tak aby była to kolorowanka o tym „Co robi radca prawny”. Na sam koniec sięgnęłam do książki „Dzieci z ulicy Tulipanowej”, która opisuje w formie krótkich przystępnych historii ich prawa wynikające z Europejskiej Konwencji Praw Dziecka. Tak przygotowana, z togą kolegi pod pachą, w kwietniowe piątkowe przedpołudnie udałam się do Przedszkola Samorządowego nr 139 przy ulicy Bema, do najstarszej grupy „Smoków”.

Na korytarzu przebrałam się w togę, a następnie weszłam do sali, w której czekała już na mnie grupa 25 rozentuzjasmowanych sześciolatków. Dzieci były przede wszystkim bardzo zaskoczone moim ubiorem – tylko dla nielicznych, które mają w rodzinie prawników wykonujących zawód, toga nie była niczym nowym. Inne były bardzo zainteresowane przede wszystkim tym, czy pod togą mam prawdziwe ubranie i z uwagą dotyczyły materiału i sprawdzały, co kryje się



w rękawach. Po wspólnym zidentyfikowaniu i nazwaniu mojego zawodu (z paroma podpowiedziami z mojej strony) omówiliśmy z dziećmi, jakie jeszcze (poza niebieskim, radcowskim) występują w togach kolory żabotów i jakie dokładnie zawody oznaczają. Dzieci najlepiej kojarzyły zawód prokuratora, bo „słyszeli o nim w telewizji”.

Potem, żeby dowiedzieć się, czym dokładnie zajmuje się radca prawny,

przeszliśmy do rozmowy o tym, czy u dzieci w przedszkolu lub w domu panują jakieś zasady i czy zawsze są przestrzegane. Dzięki temu ćwiczeniu dowiedziałam się, że na początku roku w przedszkolu takie właśnie zasady grupowe sobie razem z panią ustalali, są one wywieszone w sali i wszyscy powinni się do nich stosować. Zasady te są przede wszystkim bardzo praktyczne i – jeśli przestrzegane – ułatwiają funkcjonowanie w grupie

(zwłaszcza zasada, którą potem niejednokrotnie przywoływałam na tej lekcji, tj. „nie przerywamy, jak ktoś inny mówi” ☺). Potem zastanawialiśmy się wspólnie, czy i w świecie dorosłych takie zasady obowiązują. Wtedy dowiedziałam się, jak bogatą wiedzę sześciolatnie dzieci mają na temat obowiązujących przepisów drogowych oraz tego, kto z rodziny i w jakich okolicznościach te przepisy złamał. Rozmawialiśmy też o karach – jakie mogą czekać i dzieci, i dorośli – za złamanie zasad/przepisów. Najgorsze okazały się kary: „zakaz na wszystkie rzeczy elektroniczne” oraz „zakaz jedzenia lodów”.

Na podstawie tych rozmów opowiedziałam dzieciom, że radca prawny jest właśnie po to, aby doradzać co do tego, jakie zasady obowiązują, co można zrobić, jak się je złamie (pomoc w porozumieniu z drugą stroną, np. umowy), a w ostateczności, aby w sądzie pomagać danej osobie, która takie zasady złamała albo chce sprawić, by ktoś inny – kto się z nią na przestrzeganie pewnych zasad umówił – swojej umowy dotrzymał.

Na koniec rozmawialiśmy chwilę o tym, że dzieci oprócz zasad mają swoje prawa, takie, które dotyczą tylko ich i że są one spisane i obowiązują wszędzie na świecie. Dzieci intuicyjnie wśród tych praw wymieniały np. prawo do zabawy, prawo do jedzenia, prawo do picia. Następnie przeczytaliśmy wspólnie jedną historię z książki o dzieciach z ulicy Tulipanowej, traktującej o prawie do imienia. Przed rozstaniem rozdałam dzieciom kolorowanki, długopisy i krowki – myślę, że to był dla nich najlepszy moment z całych zajęć.

Po tych zajęciach, a także rozmowach z koleżanką adwokat, o której pisałam wcześniej, dochodzę do wniosku, że możliwość przeprowadzenia



takiej lekcji dla sześciolatków jest bardzo cenna. To istotne, aby dzieci, już od najmłodszych lat mogły być edukowane w kwestii tego, po co właściwie jest prawnik, tak by w swoim dorosłym życiu, gdy napotkają problem natury prawnej, wiedziały, dokąd się udać. Co więcej, być może będą pamiętać, by z tym prawnikiem się skonsultować, zanim ten problem powstanie. Wartością dodaną jest też oczywiście przybliżenie dzieciom konkretnie zawodu

radcy prawnego jako „pomocnika” w sprawach związanych z prawami i zasadami oraz budzenie zaufania do naszego zawodu. W związku z tym jestem bardzo zadowolona z tego, że mogłam przeprowadzić w przedszkolu takie zajęcia, tak jak i moja córka, której małe marzenie o wizycie mamy w przedszkolu się spełniło. Mam nadzieję, że były to również owocne i ciekawe zajęcia dla pozostałych dzieci z grupy. ■

IX Forum Przedsiębiorców „Dziennika Polskiego”

Władza i biznes. Jakie warunki dla firm tworzą samorządy i rząd



RADCA PRAWNY **KAROLINA KOLARY**
Wicedziekan ds. promocji i doskonalenia zawodowego

W dniu 13 czerwca 2018 r. w Międzynarodowym Centrum Targowo-Kongresowym EXPO odbyło się Forum Przedsiębiorców, organizowane corocznie przez „Dziennik Polski” – tym razem pod hasłem „Władza i biznes. Jakie warunki dla firm tworzą samorządy i rząd”. Moderatorem Forum był Zbigniew Bartus – dziennikarz „Dziennika Polskiego”, politolog i publicysta.

O relacjach pomiędzy państwem i przedsiębiorcami oraz o roli władzy w kształtowaniu środowiska biznesu dyskutowali między innymi minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz, Marszałek Województwa Małopolskiego Jacek Krupa, prezydent Pracodawców RP Andrzej Malinowski i prezes Małopolskiego Porozumienia Organizacji Gospodarczych Janusz Strzeboński.





Do grona panelistów zaproszono również Dziekana Rady OIRP w Krakowie, dr. Marcina Sala-Szczyńskiego.

Jednym z ważnych tematów dyskusji, która wywiązała się wśród uczestników Forum był wpływ, jaki na bieżące funkcjonowanie biznesu wywierają często zmieniające się przepisy prawa oraz ich konstrukcja, pozwalająca na wieloraką wykładnię – co skutkuje brakiem pewności prawa i stabilności środowiska, w którym na co dzień funkcjonuje biznes. Uwagę zwracano również na prawne absurdy,

jak na przykład wspomnianą przez Dziekana OIRP regulację dotyczącą elektronicznego składania sprawozdań finansowych do KRS, przygotowaną jednak w ten sposób, że wymaga podania numeru PESEL – co z oczywistych przyczyn jest niemożliwe w przypadku członków zarządu będących obcokrajowcami.

Forum Przedsiębiorców „Dziennika Polskiego” organizowane było po raz dziewiąty. W przyszłym roku jubileuszowa, dziesiąta już edycja. ■

Zmiany na liście radców prawnych w okresie od 1 marca 2018 r. do 26 czerwca 2018 r.

DR MAŁGORZATA GRELEWICZ-LA MELA

Kierownik Działu Prawno-Organizacyjnego OIRP w Krakowie

Na dzień 26 czerwca 2018 r. na listę radców prawnych w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie wpisanych było **3817** radców prawnych, w tym **2680** wykonujących zawód radcy prawnego, **1137** osób niewykonyjących zawodu, a w tym **193** osoby mające zawieszone prawo do wykonywania zawodu radcy prawnego.

Na listę prawników zagranicznych wpisanych było **8** prawników.

1. Na listę radców prawnych wpisano **213** osób, w tym:

- **5** osób spełniających przesłanki określone w art. 25 ust. 1 ustawy o radcach prawnych
 - **199** osób spełniających przesłanki określone w art. 24 ust.1 i 2
 - **4** osoby w związku z przeniesieniem wpisu z innej Izby.
2. Skreślono **14** radców prawnych, w tym:
 - **4** zmarłych radców prawnych:
 - Hajek Zbigniew
 - Matuszewska Barbara
 - Mączka Józef
 - Rażny Irena

- **6** radców prawnych na ich wniosek
 - **4** radców prawnych – usunięcie wpisu w związku z przeniesieniem do innej Izby.
3. Zawieszono prawo do wykonywania zawodu **1** radcy prawnemu na jego wniosek.



OKRĘGOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

BIURO RADY

ul. Plk. Francesco Nullo 8/4, 31-543 Kraków
tel. 12 410-84-00; 12 410-82-60, fax. 12 410-84-01
e-mail: biuro@oirp.krakow.pl

www.oirp.krakow.pl

Bank PEKAO SA III o/Kraków Nr 72 1240 2294 1111 0000 3708 7100

BIURO RADY czynne:

poniedziałek w godz. 9.00 – 17.00
wtorek–piątek w godz. 8.00 – 16.00,

DZIAŁ APLIKACJI:

poniedziałek – piątek w godz. 8.00 – 16.00

DYŻURY W SIEDZIBIE RADY OIRP W KRAKOWIE

DZIEKAN

dr Marcin Sala-Szczypiński

czwartek w godz. 15.00 – 17.00

WICEDZIEKAN ds. organizacyjnych

Alicja Juszczyk

środa w godz. 14.00 – 17.00

WICEDZIEKAN ds. wykonywania zawodu

dr Michał Krok

wtorek w godz. 14.00 – 17.00

WICEDZIEKAN ds. promocji

i doskonalenia zawodowego

Karolina Kolary

wtorek w godz. 15.00 – 18.00

WICEDZIEKAN ds. aplikacji

Andrzej Kadzik

czwartek w godz. 12.00 – 14.00

SEKRETARZ RADY

Danuta Rebeta

piątek w godz. 9.00 – 13.00

SKARBNIK RADY

Joanna Żurek-Krupka

czwartek w godz. 15.00 – 18.00

RZECZNIK DYSCYPLINARNY

Zofia Krok

czwartek w godz. 14.00 – 16.00